PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE 5 1
Rok IX. Kraków, poniedziałek 3 maja 1926 Nr. 100

NOWY DZIENNIK

Adres Administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. te... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wa... ...aty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...y przesłane Redakcji nie będą uwzględnione. Ręko... Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. Reda... naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 5·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej

O dzień powszedni — Konstytucji

Kraków, 2 maja.

(b) Jutro znowu święcić będziemy — jak corocznie — święto Konstytucji. Znowu przypomnimy sobie szczytne i prawdziwie wielkie słowa ze wstępu do ustawy z dnia 17. marca 1921 roku „...dobro całej, zjednoczonej i niepodległej Matki-Ojczyzny mając na oku, a pragnąc Jej byt niepodległy, potęgę, i bezpieczeństwo oraz ład społeczny utwierdzić na **wiekuistych zasadach prawa i wolności**, pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich Jej sił moralnych i materjalnych **dla dobra całej odradzającej się ludzkości wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej** równość **a pracy poszanowanie, należne prawa** i szczególną **opiekę Państwa zabezpieczyć** — tę oto Ustawę konstytucyjną... uchwalamy i stanowimy".

Piękne, wzniosłe te słowa przypominamy sobie — w święto Konstytucji. Wówczas są one na wszystkich ustach, padają z trybun wieców uroczystych, poszum ich unosi się nad tłumem rozkołysanym patrjotycznem uniesieniem. Szerzej rozpierają się wówczas piersi, silniej uderza serce, dumniej podnosi się głowa. Świadomość własnej, wolnej, niepodległej państwowości staje plastycznie przed oczyma: obywatel uświadamia sobie, iż jest cząstką, a zarazem współodpowiedzialnym podmiotem — Państwa.

W święto Konstytucji...

Ale święto Konstytucji trwa przez jeden tylko krótki wiosenny dzień, a potem przychodzi 364 dni zwykłych, szarych, nieświątecznych. Chodzi o to, aby Konstytucja żyła we wszystkich sercach i umysłach nie przez jeden dzień świąteczny, tylko przz 364 dni powszednich. Chodzi — powiadamy — nie o *święto* Konstytucji, ale o *dzień powszedni* Konstytucji.

A powiedzieć trzeba, że Konstytucja w krew i kość polskiego dnia powszedniego jeszcze nie weszła. Zasady jej — szczytne zasady jednej z najdemokratyczniejszych konstytucyj świata — głosi się w rocznicę jej powstania, ale pozatem nie myśli się na serjo o wcieleniu ich w życie. Praktyka dnia powszedniego nie tylko ich nie realizuje, ale — jakże często!— zadaje im kłam i kłóci się z niemi w sposób jawny i jaskrawy.

Zapewne, nie można odrazu i za jednym zamachem wcielić Konstytucji w życie. Tego też nikt nie żąda. Ale ustawodawstwo i administracja nie mogą sprzeniewierzać się literze i duchowi Konstytucji, a pozatem muszą one poruszać się **na linji** wskazań i zasad konstytucyjnych, a nie stanowić ich pogwałcenia.

Święcąc święto Konstytucji, nie pragniemy tedy niczego innego, jak realizacji Konstytucji — dla dobra Państwa i wszystkich jego obywateli. *Święto* Konstytucji samorzutnie jest obchodzone. W tym kierunku nie potrzeba żadnych zachodów i trudów. Prawdziwy trud i serdeczny wysiłek potrzebny dopiero jest wówczas, gdy idzie o *dzień powszedni* Konstytucji.

Walczmy o dzień powszedni Konstytucji!

Niemiecka reasekuracja

Kraków, 2 maja.

(Th) System polityki, polegającej na reasekuracji, jest — made in Germany. Bismarck jest tego systemu wynalazcą i on go też wydatnie uprawiał. Właśnie z tą samą Rosją, u której się Niemcy dzisiejsze ubezpieczają. Czy to nie dziwne? Niemcy republikańskie, Rosja bolszewicka, a jednak system polityczny, linja polityczna pozostały niezmienione. Chyba, że istnieje coś w rodzaju „engramata", jakieś wryte kierunki w polityce, które się nie zmieniają...

Bismarck miał już trójprzymierze jako zasadniczy kierunek polityki niemieckiej, a Austro-Węgry zawarły to przymierze jedynie i wyłącznie przeciw Rosji, a jednak Bismarck zawarł jeszcze, najwidoczniej przeciw Austro-Węgrom, tajny pakt z Rosją. Kiedy poczciwy następca Bismarcka, generał Caprivi, odkrył tę — niewłaściwość, stary lew w Friedrichsruhe strasznie się oburzył i tłomaczył, że taka „ekstratura" w dobrem małżeństwie nie powinna zakłócić spokoju domowego...

A oto mamy znowu taką ekstraturę. Tym razem jeszcze w stanie — narzeczeństwa. Jeszcze Niemcy nie należą do Ligi Narodów, a już się reasekurują u konkurencyjnego przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego, u Rosji.

A co wobec tego czyni Anglja? Oddaje oną całą rzecz swoim fachowcom w prawie międzynarodowem, a ci — poczciwcy, jakimi są — uznają, że niema żadnej sprzeczności między Locarnem a rozbudowanem Rappallo. Wszystko w zupełnym porządku. Znowu taki wryty kierunek polityczny: Anglja lubi pchać Rosję na Europę, ażeby jej nie mieć w Azji.

A Francja? Także się nie echaufuje zbytnio. P. Briand będzie zlekka zadawał pytania i zadowolni się byle jakiemś zapewnieniem. I on woli Niemcy widzieć nad Wisłą, niż nad Renem.

Cała rzecz tedy przybiera charakter rozprawy między Polską a Niemcami. Najgorsze jest, że Polska niema w tej historycznej rozprawie, którą już raz niezmiernie tragicznie przeżyła, żadnego wyraźnego i wydatnego poparcia znikąd. Jak go za pierwszym razem nie miała. Jest mała pociecha w tem, że tym razem rolę potężnej naówczas Austrji teraz odgrywa karzeł — Litwa. Cała kombinacja jest niezmiernie przykra, bo wygląda jakby celowo stworzona i świadomie skierowana w jedną stronę — w naszą stronę.

Nie jakoby się musiało już uważać pakt rosyjsko-niemiecki jako groźny. Tak źle z pewnością nie jest. Jedyne określenie jest właśnie: bardzo przykre. Jest coś jakby izolacja Polski. Przynajmniej co do wielkich mocarstw. Wszelkie kombinacje bałtyckie lub mało-ententowe nie mogą stanowić przeciwwagi przeciw tej sile, która leży w sojuszu niemiecko-rosyjskim. Walec rosyjski, pędzony i kierowany przez sprawny motor niemiecki, może istotnie być potęgą nie do pokonania. Taki sojusz olbrzymiej fizycznej siły z najdoskonalszą organizacją jest istotnie wprost potworną potęgą.

Dla Polski tedy nadeszła chwila niezwykłej czujności. Polska polityka zagraniczna musi teraz być podwójnie, potrójnie ostrożna, roztropna, czynna. Każdy fałszywy krok może się stać fatalny.

Interes Polski wymaga w pierwszym rzędzie największego wzmocnienia Ligi Narodów, jej idei, jej metod, i jej celów. Liga Narodów, wyposażona w bardzo duży autorytet, szczególnie o ile by zdołała zdobyć dla siebie także Amerykę, może być tą potęgą wobec której żadna inna się nie ostoi. Może Liga Narodów jeszcze nigdy nie była tak konieczną jak teraz. Może dla nikogo nie jest ona tak konieczną, jak dla Polski.

Z tego niejako aksjomatu wynika:

Pierwsze: Zagraniczna polityka Polski musi pozostać w rękach jej dotychczasowego kierownika. Nikt w Polsce nie jest tak związanym z Ligą Narodów, jak p. Skrzyński. — Nikt też nie ma w kołach miarodajnych dla polityki Ligi Nar. tak ugruntowanych stosunków jak p. Skrzyński.

A ważniejsze jest drugie: Polska jeszcze nigdy nie była tak zależną od szacunku i zaufania świata, jak teraz. Ten szacunek i to zaufanie musi sobie teraz więcej jak kiedykolwiek, w całej pełni zdobyć. To jest dla niej kwestją bytu.

Jak się ten szacunek i to zaufanie zdobywa?

Odpowiedź jest taka banalna: Przez praworządność! Przez konstytucyjne rządy. Przez równe prawa dla wszystkich, bez krzywdy dla nikogo. Stara recepta. Ale innej niema.

Odznaczenia 3-majowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 5 (Sin) Z okazji święta 3-go Maja Prezydent Rzpltej nadał szereg odznaczeń orderem „Odrodzenia Polski". M. in. Krzyż oficerski orderu tego otrzymali: wiceprezydenci m. Krakowa inż. Józef Sare i Karol Rolle, Bronisław Huberman, Artur Rubinstein, Feliks Kopera.

O odpowiedź na interpelację w sprawie prokuratora Maliny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 5 (Sin) W swoim czasie została wniesiona interpelacja do min. sprawiedliwości w sprawie postępowania prok. Maliny przy prowadzeniu procesu Steigera. Dotychczas jednak odpowiedzi na interpelację niema. Wobec tego interpelanci zwrócili się do marszałka senatu Trąmpczyńskiego z żądaniem postawienia interpelacji na porządku dziennym posiedzenia w dniu 12 bm. jeżeli do tego czasu odpowiedź nie wpłynie.

Krwawy przebieg święta robotniczego w Warszawie

6 zabitych i wielu rannych. — Zajście wywołali komuniści.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 5 (Sin) Z powodu święta robotniczego praca w fabrykach i w zakładach przemysłowych nie odbywała się. Dyrekcja tramwajów miejskich wywiesiła na bramach remizy ogłoszenie, że praca rozpocznie się dopiero o godz. 4 popołudniu. W zakładach użyteczności publicznej pracowano tylko w ramach utrzymania koniecznego ruchu.

Od rana napływały tłumy zwolenników PPS na plac Teatralny, gdzie przemawiali do zebranych posłowie Jaworski, Praussowa, radca Szpotański i in. poczem uformował się pochód. Czoło pochodu stanowiła milicja porządkowa, oraz OKR. warszawski pod sztandarem PPS, następnie szli tramwajarze. robotnicy wielkich fabryk, kolejarze i inne organizacje zawodowe. Pochód zamykało 48 aut ciężarowych obsadzonych przez milicję PP. Do pierwszego starcia między komunistami a socjalistami doszło na pl. Teatralnym, gdy komuniści starali się ustawić między robotnikami fabrycznymi. Sprzeciwiła się temu milicja PPS, przyczem doszło do bójki. Robotnicy PPS wyrwali sztandary komunistom i podarli je. Pochód PPS przy dźwiękach muzyki przeszedł ul. Senatorską, Miodową, Krakowskiem Przedmieściem, Nowym Światem, pl. Trzech Krzyży, Al. Ujazdowskiemi, Nowowiejską, Marszałkowską Al. Jerozolimskiemi, aż do lokalu OKR., gdzie po przemówieniach posłów został rozwiązany.

Gdy pochód PPS znalazł się na rogu ul. Miodowej, padł z rogu ul. Koziej i Senatorkiej strzał, oddany przez jakiegoś młodzieńca w czapce studenckiej. Strzał ten nikogo nie zranił.. Do poważniejszego starcia doszło pod kościołem Kapucynów na Krak. Przedmieściu, gdy grupa komunistów usiłowała dołączyć się do pochodu. Wobec tego, że milicja PPS sprzeciwiła się temu, komuniści zaatakowali ją laskami, następnie padły strzały, rezultatem czego był 1 zabity i szereg rannych. Zabity został robotnik Aleksander Kaczyński.

Następnie doszło do starcia z faszystami. którzy stali pod uniwersytetem, ale milicja porządkowa PPS zmusiła faszystów do ucieczki. Dalsze zajście miało miejsce przed gmachem min. kolei gdzie wymieniono strzały, skutkiem których padł robotnik Jan Gawlik, również szereg osób zostało rannych. Przy pl. Trzech Krzyży wywiązała się bójka między milicją PPS a bojówkami komunistycznemi, która przeszła w formalną kanonadę. Publiczność. której wiele było wtedy na ulicy, rozpierzchła się, a równocześnie rozległy się jęki rannych. aNtychmiast zjawiły się karetki pogotowia ratunkowego. Tu został zabity Gustaw Wudel, oraz jeden mężczyzna nieznanego nazwiska. Szereg osób odniosło ciężkie rany. Rannych zbierały karetki Cz Krzyża, Kasy chorych i Pogotowia ratunkowego. Aby zapobiec dalszym starciom silny oddział policji zamknął pochód PPS i do żadnych zajść więcej nie doszło. Do wieczora ustalono następującą liste ofiar: zabici Aleksander Kaczyński Jan Gawlik Gustaw Wudel Grudziński. wywiadowca policji, oraz jeden mężczyzna nieznanego nazwiska; który zmarł w szpitalu z odniesionych ran, Józef Wośniak kontrolor fabryczny, członek PPS dzielnicy praskiej. Blizko 50 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Dodać należy że liczne strzały, które padły na pl. Trzech Krzyży, lub też na Krak. Przedmieściu, dane były przez osoby nieznane, których tak PPS jak i komuniści się wypierają. Przypuścić więc należy, że i ręka prowokatorów była czynna w zajściach. Na Al. Jerozolimskich policja dokonała szeregu aresztowań. Demonstracjom na pl. Teatralnym przypatrywał się premjer Skrzyński.

* * *

Warszawa, 1. 5 (Sin) W dzielnicy żydowskiej miały manifestacje 1-majowe żydowskich organizacyj robotniczych przebieg zupełnie spokojny.

Warszawa, 1. 5 (Sin) Komuniści wydali odezwę w której przypisują winę za rozlaną krew PPP twierdząc, że bojówki PPS-u pierwsze na nich napadły.

W Łodzi

Łódź, 1. 5. Dzień dzisiejszy minął w Łodzi zupełnie spokojnie. Rano wyruszyła w olbrzymim pochodzie PPS., Niemiecka partja pracy, Bund oraz pierwszy raz Poale Sjon lewica, jakoteż Niezależna partja socjalistyczna Nad pochodem powiewało wnóstwo sztandarów, noszono transparenty z odpowiedniemi napisami. Podczas pochodu milicja PPS utrzymywała wzorowy porządek, tak, że interwencja policji była zupełnie zbyteczna. Pochód wyruszył z Rynku, wzdłuż ul. Piotrkowskiej. Do zgromadzonych przemawiał b. min. Ziemięcki. Przedstawił przyczyny wystąpienia z rządu PPS i oświadczył, że PPS dalej walczyć będzie przeciwko reakcji. Następnie zabrał głos imieniem Bundu p. Lichtenstein, imieniem Niem. partji pracy przemawiał pos. Zerbe Uchwalone rezolucje zapowiadają walkę przeciwko reakcji, domagają się rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania nowych wyborów.

Komuniści wprawdzie tu i ówdzie starali się sprowokować zebranych, jednakże wszelkie próby zostały w zarodku stłumione przez milicję PPS. Silnie skonsygnowana policja nie miała wobec tego powodu do interwencji. Po raz pierwszy 1 maja upłynął w Łodzi spokojnie.

Na prowincji

Warszawa, 1. 5 (Sin) Do krwawego zajścia doszło w Nowym Dworze pod Modlinem, gdzie o godz. 11'30 odbył się wiec. Demonstranci podburzeni przez komunistów udali się następnie pod magistrat. Policja jednak skupiona pod magistratem zawezwała demonstrantów do rozejścia się, a kiedy ci nadal napierali na magitsrat, policja użyła broni palnej, przyczem na placu został 1 zabity i 14 rannych.

Warszawa, 1. 5 (Sin) Na prowincji na ogół pochody 1-majowe odbyły się względnie spokojnie. Jedynie we Wilnie faszyści napadli na pochód żydowski, oraz na grupę nauczycieli żydowskich, którzy przyłączyli się do pochodu i poturbowali kilkadziesiąt osób.

Również w Lublinie faszyści napadli na demonstrantów Żydów, przyczem kilku demonstrantów odniosło lekkie kontuzje.

Propozycja większej pożyczki angielskiej dla Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 5. Sin. W dzisiejszych pismach warszawskich ukazała się wiadomość o rzekomej propozycji kapitalistów angielskich postawionej rządowi polskiemu. Wedle tej wiadomości, kapitaliści angielscy proponują Polsce pożyczkę w wysokości 145 miljonów dolarów, pod warunkiem, że państwo polskie podda się pod kontrolę Anglji.

Należy stwierdzić, że wiadomość ta sondowana jest prze zwolenników kontroli angielskiej i nie jest oparta na prawdzie, bo mimo istnienia zwolenników kontroii angielskiej nikt z kapitalistów angielskich propozycji takiej nie postawił.

—

Wyrok w procesie o nadużycia poborowe w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 5. Sin, Dziś zapadł wyrok w procesie o nadużycia poborowe. Oskarżony Fuchs został skazany na 4 lata więzienia, Lisiecki. który pracując w PKU pośredniczył w nadużyciach na 1 rok więzienia, poborowy Pinczewski na 6 miesięcy z zawieszeniem kary na 3 lata, Ukiert na 1 rok więzienia, ponieważ wliczono mu areszt śledczy został natychmiast wypuszczony.

Oskarżeni lekarze wojskowi z pułkownikiem Zapłatinskim na czele zostali uolnieni.

Strejk w przemyśle węglowym w Anglji

Londyn, 1. 5 PAT. O północy z Piątku na sobotę rozpoczął się w przemyśle węglowynistrejk.

* * *

Londyn, 1. 5 PAT. Reuter donosi urzędowo że w kryzysie węglowym nieosiągnięto porozumienia. Rokowania w sprawie przemysłu węglowego rozbiły się z powodu nie przyjęcia przez górników redukcji płac, oraz żądania utrzymania stawek do czasu przeprowadzenia reorganizacji przemysłu węglowego.

* * *

Londyn 1. 5 PAT. Wobec faktu załamania się w ostatnich godzinach rokowań w sprawie osiągnięcia porozumienia w przemyśle węglowym i upływanin w dniu wczorajszym terminu działania porozumienia tymczasowego, opartego na subsydjach rządowych, rozesłano do wszystkich zagłębi węglowych zawiadomienie o zniżce płac, spowodowanej odjęciem przemysłowi węglowemu zasiłków rządowych. W odpowiedzi na komunikat powyższy górnicy porzucili pracę we wszystkich kopalniach. Przy pracy pozostała jedynie obsługa zapasowa, której czynności polegają na utrzymaniu dozoru szybów. W wielu jednak kopalniach pozostawiono tabory koni, co należy tłumaczyć. że nadzieja szybkiego wznowienia rokowań i zmiany sytuacji na lepsze jeszcze nie wygasła.

Jak doszło do zerwania rokowań?

Londyn, 1. 5 PAT. Minister pracy podaje do wiadomości szczegóły wczorajszych rokowań. Sprawozdanie zawiera również treść listu wystosowanego przez premjera do przewodniczącego federacji górników. W piśmie tem podaje premjer warunki nowego porozumienia zaproponowane przez właścicieli kopalń, które zostały jednak odrzucone przez górników, ci wnieśli jednocześnie o przedłużenie działania porozumienia tymczasowego do dnia 15 bm. Wobec tak jaskrawych różnic w poglądach na sprawę porozumienia, rząd uznał zaw łaściwe przychylić się do propozycji przedłużenia terminu działania porozumienia tymczasowego i domagać się od górników przyjęcia postanowień królewskiej komisji węglowej, żądającej zgody górników na zniżkę płac w okresie przejściowym trwania reorganizacji w przemyśle węglowym.

Na pismo to górnicy odpowiedzieli, że nie są przygotowani do przyjęcia zniżki płac jako zarządzenia wstępnego do reorganizacji przemysłu, a natomiast gotowi są rozpatrzeć w sposób jak najbardziej szczegółowy przedstawienia o wszelkich trudnościach które przeżywa przemysł węglowy. Odpowiedź tę premjer przesłał prezydentowi feredacji górników wyjaśniając jednocześnie. że rząd zatwierdził już zlecenia komisji i gotów jest powołać specjalną komisję doradczą, do której weszliby przedstawiciele obu stron. Rząd zgadza się na zawieszenie swego zarządzenia o dmowie z dniem 1 maja subsydjów dla przemysłu węglowego, o ile górnicy zgodzą się na przyjęcie zlecenia komisji o redukcji płac.

Prezydent federacji opierając się na decyzji plenum konferencji górniczej odrzucił powyższe propozycje rządu, co spowodowało zerwanie rokowań i wszystkie w ślad za tem idące skutki tego zerwania.

Stan wyjątkowy

Londyn, 1 5. PAT. W związku z rozpoczęciem strejku górników król ogłosił stan wyjątkowy.

Wstrzymanie wywozu węgla

Londyn. 1 5. PAT. Wszystkie porty otrzymały polecenie wstrzymania wywozu węgla. Okręty z ładunkiem węgla, które już wypłynęły na morze otrzymały drogą radjową rozkaz powrotu.

Ciągnienie dolarówki

Warszawa, 1 5. (Sin.) Wczoraj o godzinie 1 w południe odbyło się ciągnięcie premjowej pożyczki dolarowej. Premja 8 tysięcy dolarów padła na nr 629066, premja 3 tysiące dolarów na nr 292032, po tysiąc dolarów na nr. 858,859, nr 424874, 535521, 220006. 183219, po 500 dolarów na nr. 777422, 090001 54239, 56031, 963937, 937977, 504337, 172979, 435594, 647416.

Poseł Dr. Leon Reich o ugodzie polsko-żydowskiej

Doniosłe oświadczenia b. prezesa Koła Żydowskiego—Wywiad własny „N. Dziennika"

(Od naszego korespondenta lwowskiego)

Lwów, 30 kwietnia.

Natychmiast po przyjeździe posła dr. Reicha do Lwowa zwróciliśmy się do niego z prośbą o informacje w sprawie, która ostatnio wywołała tyle sprzecznych sądów, w sprawie ugody polsko-żydowskiej. Pozatem skorzystaliśmy także z okazji, by otrzymać wiadomości o rezultatach podróży posła Reicha do Londynu, poświęconej w całości akcji pomocy gospodarczej dla Żydów w Polsce.

„Pos. dr. Reich chętnie się zgodził podzielić tą drogą z czytelnikami „Nowego Dziennika" swojemi poglądami i przyjął Waszego współpracownika w kilka godzin po przyjeździe z Warszawy, gdzie wygłosił mowę na plenum Sejmu.

Na początku w krótkości przedstawiłem perypetje ostatnich konferencyj Koła Żydowskiego z rządem dra Skrzyńskiego i polemikę, jaka około tych konferencyj rozgorzała na łamach prasy żydowskiej i wśród społeczeństwa żydowskiego. Pos. Reich okazał się dobrze poinformowanym o przebiegu tych wypadków, a na zapytanie, jak się do tego ustosunkowuje, odpowiedział:

— Przyznam panu, że byłem mocno skonsternowany tym przebiegiem rzeczy.

Nie dziwię się wcale, że p. Stanisław Grabski z przeróżnych powodów zajął o becnie znane dostatecznie stanowisko. Nie zdarza się to u niego poraz pierwszy.

Ale nie liczyłem się z tego rodzaju jaskrawym sposobem załatwienia sprawy. Trochę formalnego prawa ma p. Grabski, bo gdyby przyznał, że 42 punktów liczyła ugoda, toby go zaraz jego własni ludzie mocno zaczęli nagabywać, co się w reszcie niespełnionych dotąd punktów mieści. Ale, jak mówię, byłem skonsternowany jeszcze więcej, że znaleźli się politycy żydowscy, jak np. p. Grünbaum, dla którego słowa p. Stanisława Grabskiego są prawdziwą ewangelją. Nie wiedziałem, czy tyle ma p. Grünbaum wiary w prawdomówność Grabskiego, że choćby Reich i Thon mówili inaczej, to on dla niego jest świadkiem nieodpartym. Istotnie, jest to wręcz straszna sytuacja, że dla pozornego wygrania sprawy, przez siebie z takim impetem zastępowanej, nie waha się oprzeć na słowach p. Grabskiego.

— A czy sądzi pan poseł, że ci politycy żydowscy wiedzą dokładnie, ile punktów zawiera ugoda?

— Ależ panie, ci panowie

dobrze wiedzieli o każdym z czterdziestu dwu punktów ugody.

Wiedzieli dlatego, bo walczyliśmy o każdy z nich nietylko na wspólnych obradach z pp. Skrzyńskim i Grabskim, ale i ze — sjonistami z Kongresówki, którzy chcieli, by wiele punktów było sformułowanych bardziej ostro bardziej — ich zdaniem — jasno, na co znów rząd często nie chciał się zgodzić. **Są przecież uwagi**, o których „ćwierkano" nie od dzisiaj, a chyba nam nie chcą podsunąć, że je sami stworzyliśmy (pos. Thon ze mną), a nie pochodziły od rządu, bo to chyba byłoby planem szatańskim i — głupim.

— P. Grünbaum był — oświadcza pos. Reich po chwili — bardzo szczęśliwy, gdy wynalazł, w czasie procesu pos. Thona przeciw warszawskiemu Komitetowi Lokalnemu Org. Sjon. uwagi, rządu na nasze postulaty, bo tem chciał unicestwić całą ugodę, ale jest — mam wrażenie jeszcze szczęśliwszy gdy mógł się uczepić tych 12 punktów i wtedy wolał rzucić bodaj te nieszczęsne — jego zdaniem — uwagi, ażeby wykazać, że właściwie cała ugoda — to było nic. Jest to sui generis metoda walki politycznej z przeciwnikami z własnego obozu. Nie odznacza się ta metoda specjalnem dżentelmenstwem. Do tej też kategorji zaliczam „Zwischenrufy" Grünbauma podczas mojego ostatniego przemówienia na plenum Sejmu, gdzie w niepraktykowany sposób robił przytyki i wyrzuty pod adresem członka własnego klubu — jest to wprost brak poczucia przyzwoitości politycznej. Usprawiedliwiam to tem, że p. Grünbaum z braku odpowiedniego pola działania dla siebie wytyka innym ich sposób pracy — i w tem wyczerpuje niestety swą całą energję.

— Jakie jest pańskie zdanie o obecnej polityce Koła, poczynaniach nowego prezydjum i kierunku K. Ż. na tle ostatnich wydarzeń w Sejmie? Bo różni różnie o tem mówią...

— Dziś zdaniem mojem polityka Koła Żydowskiego tchnie jałowością. Przez długi szereg tygodni wogóle brakło śladów pracy nowego prezydjum, a i wogóle aktywności i wyrazistości. Bo jakżeż to: ani pracy nie widać w kierunku dawnym, ani też opozycji dotąd nie można było wyczuć. Pierwsza mowa opozycyjna Koła, to była chyba — moja mowa ostatnia, bo mam wrażenie — dodaje pos. Reich z przekąsem — że oficjalna deklaracja złożona przez prezesa Hartglasa przy pierwszem czytaniu prowizorjum budżetowego, najmniej w sobie zawierała ducha opozycji, a pozatem na moje odnośne zapytania w kole, dowiedziałem się, że jej autorami są posłowie Hausner i Rosmarin To też z ich punktu widzenia jest dobra. Ale jeśli prez. Hartglas żądał i żąda stanowczej opozycji — to dziwnie się w tem świetle przedstawia jego deklaracja. Albo brak mu silnej woli do opozycji prawdziwej — albo też orjentacji. Przez tego rodzaju wystąpienia tracimy kredyt i u społeczeństwa żydowskiego i u polskiego. Żydzi są przez nie zdezorjentowani, bo nie widzą naszej linji politycznej, no, a społeczeństwo polskie traci przed nami respekt, bo myśli, że to już jest chyba maksimum naszej — opozycyjności.

— A wracając do sprawy ugody: jak przedstawiała się, panie prezesie, forma pertraktacyj? Czy szły one opornie, bo chyba nad 12 punktami tak długo nie radzono?

— Pertraktowano blisko 3 miesiące. Nad każdym punktem z osobna dyskutowano bardzo długo i wyczerpująco, co czasem zresztą doprowadzało do ostrych konfliktów. Raz nawet zerwano właściwie rokowania, a p. Grabski odszedł, zostawiając nas obu z p. Skrzyńskim. Chodziło o sprawę stosunku Żydów do rządu, gdzie

za żadną cenę nie chcieliśmy — wbrew temu, co mówią przeciwnicy ugody — wiązać się żadnemi zobowiązaniami co do popierania rządu per fas et nefas.

Dopiero . Skrzyński usiłował pośredniczyć i z powrotem nawiązano rozmowy. Każdy punkt omawiano najpierw programatycznie, zasadniczo, a potem jego stronę praktyczną. Rządowi, na jego życzenie, przedkładaliśmy postulaty na piśmie, które opracowałem po porozumieniu się z całem Kołem Żydowskiem. Następnie dyskutowaliśmy z rządem na wspólnych konferencjach, p. Grabski zabierał dokument i potem przychodził z od-

Trumpeldor

Na początku była szarość.

Jakieś niewyraźne szamotanie się z coraz bardziej wrzynającem się w nasze dusze żelazem oków, lub bezcelowe załamanie rąk i szarem bielmem zaszłe oczy...

W retortach mesjanizmu i asymilacji, w tyglu kosmopolitycznych haseł, preparowano jakieś dziwne przetwory, które nie mogły się zaaklimatyzować w świecie żydowskiej specyficznej myśli.

Dopiero przebłysk świadomości narodowego genjuszu, zrodzonego w chwili krytycznej, prowadził do odkrycia nowych dróg Ideału...

A ideał w konsekwencji wyczarował fazę drugą, erę przygotowawczą do skrystalizowania natchnionej myśli, wcielonej jako rumieńcami życia pulsująca rzeczywistość.

I przewijać począł swe karty czasokres bohaterstwa wywołany zmaganiem z ciężkiemi przeciwnościami, nie idącemi w parze z czarownym snem tęsknoty. Ze smutnem życiem brano się za bary — i wówczas nieoczekiwanie bez osłon stanęły przed nami piękne pomniki heroizmu i zapomnienia o sobie: Chalucijuth...

I stąd dla niektórych, dla wybrańców losu, jasna wiedzie droga ku wyżynom, gdzie dymią ołtarze całopalnej ofiary...

Jak to pięknie i głęboko ujmuje hinduski poeta Tagore: Postawię wszystko co mam, i gdy stracę, postawię siebie samego i wtedy wygram, przez całkowitą swą stratę...

Mistyczny obrzęd zaślubin Bohaterstwa i Ofiary i zarazem osnuty srebrnym mitem legend powrót do źródła niesłabnącej siły, powrót w krainę Ideału. Zlanie się w harmonijną całość, z której dla wielu pokoleń snuje się kanwa niewyczerpanych opowieści i moc hartu do dalszego wytrwania mimo życiowych orkanów i burz...

* * *

Są ludzie — ugory, na których glebie nie wzrośnie nigdy żywy kwiat ideału. Idą oni przez życie, nie zbaczając z raz obranej drogi ni w tę, lub ową stronę. Sacro egoismo...

I są ludzie—tytany, jak granit mocni, nie ugięci i niestrudzeni. Są to dzieci bezimiennego obozowiska ludzkiego, łkającego pod obuchem nędzy, przenikający trzewia znękanych dusz. Wykołysał ich do życia szczęk niewolnej obroży, rwą więc naprzód i jako wiecznie niespokojne duchy, nie spoczywają na laurach, tylko szarpią znienawidzone kajdany.

Do tych ostatnich duszą, sercem i ciałem należał niepodzielnie — Józef Trumpeldor.

Całem jestestwem swej rozhukanej i stepowej duszy pokochał ideał żydowskiej wolności. I zapatrzony w tę nową wschodzącą gwiazdę rozwinął sztandar niewysłowionego bohaterstwa.

W głębi Rosji formuje awangardę młodych budowniczych: Hechaluc, oparty na szlachetnych przesłankach samozaparcia siebie. Mimo utraty ręki podczas wojny rosyjsko—japońskiej, zaciąga się w szeregi legjonu żydowskiego podczas wojny światowej i walczy mężnie pod Gallipoli. Po wojnie idzie do Palestyny i staje na czele samoobrony. Tworzy motyw dawno zapomnianej melodji, która miała narodowi wyśpiewać prawdę niedalekich już dni... Prawdę niedalekich dni, prawdę ideału.

Oto wydzwania ostatni finał, który spotyka Trumpeldora, jak zawsze na zagrożonym posterunku. Z bezprzykładną brawurą, broni honoru i czci narodu, w którego twardej stanął służbie. Odważny aż po ciemną czeluść śmierci, która grobowem podzwonnem niosła Mu glorję zwycięstwa. Jakby z za grobu dziś do nas mówił: Postawiłem siebie samego i wygrałem przez całkowitą swą stratę. Bo ideał jest o tyle prawdą, o ile człowiek ożywia go własną ofiarą — mówi Marcin Buber.

Tę prawdę plastycznie ucieleśnił swojem życiem i śmiercią. Nie dziw więc, że historja narodu wawrzynem laurowym ozdobiła nieśmiertelne skronie legendowego już dziś heroda z pod Tel Chaj. Rycerza, który prządł dalej, przerwaną przed wiekami nić...

Lag beomer 5686. **Marek Korn.**

powiedzią aż się znowu po długich dyskusjach stanowiska nasze uzgadniały.

— Dlaczego ostatecznie nie podpisano umowy? Czy reprezentanci Koła nie chcieli tego, czy też rząd robił jakieś trudności? Bo opinja jest co do charakteru całości zdezorjentowana i chciałaby i z ust pańskich, panie pośle, usłysze„ jak się sprawa miała.

— Otóż

oświadczam stanowczo, że przy ukończeniu pertraktacyj zażądałem podpisania aktu, na co p. Grabski odpowiedział: Nie zawieramy przecież umowy z żadnem państwem, a więc i podpisy i parafowanie nawet jest chyba zbędne.

A nawet, jak podpiszemy, to i tak umowa może nie być dotrzymana. Pozatem gdyby ktoś z nas czterech chciał kiedyś skłamać, to mu trzej pozostali zaraz z miejsca zaprzeczą. Odnosiło się to naturalnie do wszystkich 42 punktów ugody, co zresztą i b. premjer Grabski w swojej odpowiedzi na naszą deklarację wyraźnie stwierdził, mówiąc, że z biegiem czasu rząd pójdzie też na rękę w dziedzinie słusznych żądań gospodarczych Żydów.

— A jakie postulaty zawarte były w pozostałych punktach trzydziestu?

— Prawie wszystkie są znane.

W pierwszym rzędzie numerus clausus, sprawa odpoczynku niedzielnego, ustawa rzemieślnicza. Co do wielu z nich rząd przyrzekł terminowe spełnienie.

I tak np. przyrzekł pan Grabski, że od 1 stycznia br. przyjmować się będzie do służby rządowej urzędników, co się już nawet w jego resorcie miało ew. wcześniej rozpocząć itd.

— Co pan sądzi, panie doktorze, o stanowisku, jakie Koło winno wobec ostatnich twierdzeń rządu zająć?

— Liczyłem się z tem, że Koło Żydowskie całe — bez wyjątku — podniesie głos protestu i alarm przeciw tego rodzaju twierdzeniom. Uważam przytem za rzecz ze strony obecnego prezydjum K. Ż. ogromnie niemądrą że teraz chce płacić drugi raz za ten sam towar, za który my nie zobowiązaliśmy się wcale powstrzymywać się od opozycji.

— Czy pan poseł jest za ogłoszeniem tekstu ugody? Ważnem to jest, bo zbliża się posiedzenie Rady Naczelnej, które ma o tych sprawach zadecydować?

— Osobiście byłem przeciw ogłoszeniu z dwu względów: Po pierwsze ze względów honorowych, gdyż zobowiązaliśmy się do tego wobec rządu. Dziś sytuacja jest przesunięta — a więc tych skrupułów nie mam. Po drugie mam skrupuły natury merytorycznej, bo nie chciałbym przecież wyrządzić przez ogłoszenie krzywdy masom żydowskim.

Ale, jeżeli Rada Naczelna dojdzie do przekonania, że jest to wskazane, wówczas

i ja się nie będę temu sprzeciwiał.

— A sąd pana posła o obecnej sytuacji przesileniowej? Te oferty lewicy i prawicy — czy doprowadzą one do czegoś konkretnego?

— Uważam, że Koło Żydowskie niestety zaprzepaściło sytuację, bo mimo krzyku niczego konkretnego nie przedsięwzięto.

— Czy uważa pan poseł za wskazane wzięcie udziału Żydów w wielkiej koalicji „od okna do okna"?

— Już po mojej mowie ostatniej, czyniono wobec mnie pewne aluzje co do tych spraw ze strony najpoważniejszej w Sejmie. Osobiście uważam, że naturalnie

nie możemy się zaangażować w żadnym kierunku.

Uważam też

wstąpienie nasze do rządu za niewskazane w chwili obecnej bo ani stosunki w społeczeństwie żydowskiem ani — w większej jeszcze mierze — polskiem nie dojrzały do takiego faktu.

I właśnie w związku z obecnem przesileniem uważam za konieczne podnieść, że myśl porozumienia polsko-żydowskiego jest nadal żywotna, choćby i dlatego bo prezes Hartglas wcale nie pogrzebał ugody, ale ją niestety chce rozmienić na drobne ugody. Ta ugoda, którą tak mocno zwalczają, ona przyczyniła się do uzyskania wielu zdobyczy politycznych a które szereg lat bezskutecznie walczono.

W tem miejscu zapytaliśmy naszego szanownego interlokutora o opinje, z jakiemi się spotkał w sprawie ugody i obecnych stosunków polsko-żydowskich w zagranicznych sferach żydowskich, w szczególności wśród żydostwa angielskiego, gdzie przez z górą 2 tygodnie bawił pos. Reich w sprawach pomocy gospodarczej dla żydostwa polskiego.

Na odnośne zapytanie nadmienił pos. Reich, że już w przemówieniu, jakie wygłosił na posiedzeniu Board of Deputies, organizacji par excelence politycznej musiał też z natury rzeczy mówić o aktualnych problemach polityki żydowskiej w Polsce, dla których to kwestyj objawia się tam olbrzymie zainteresowanie.

— Żydzi angielscy — mówi z ożywieniem dr Reich, stoją na stanowisku, że

konieczną jest ugoda z państwem, w którem się mieszka.

To samo stanowisko zajmują prawie wszyscy Żydzi nieangielscy jak np. Najdicz, Morris Meyer, redaktor „Jewish Times". **Nie rozumieją oni złamania ugody i zaprzeczenia jej treści** a z drugiej strnoy nie rozumieją, że niktórzy politycy żydowscy w Polsce znajdują satysfakcję w „szperaniu" za ilością punktów i wynajdowaniu coraz to nowych tajemnic a la 12 czy 42.

— To coś jakby Mickiewiczowskie „44" przeniesione na nasz polsko-żydowski teren — wtrącam.

— A nieżydowskie czynniki w Anglii?

— Byłem na herbatce u posła Rzeczypospolitej Skirmunta, gdzie mówiliśmy o stosunku Anglji do Polski, Żydów angielskich do Polski, przyczem pos. Skirmunt uważa za stan idealny ten, w którym Żydzi żyją w Anglji (właśnie wtedy wracał po swem pięcioleciu w Indjach lord Reading) Po za nadzieją poprawy stosunków pos. Skirmunt nie miał nic zresztą do powiedzenia.

Następnie przeszła rozmowa na temat rezultatów podróży posła Dro Reicha do Anglji, o czem w następnym liście.

Józef Teitelbaum.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sprytny hochsztapler i oszust na ławie oskarżonych

Wczoraj stawał przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym karnym Kazimierz Mazanowski (lat 31) oskarżony o cały szereg wyrafinowanych oszustw, popełnionych w czasie od czerwca 1921 r. do lutego br. na szkodę kilku osób. Wedle aktu oskarżenia w czerwcu 1921 r. zgłosił się obwiniony Mazanowski do tutejszego kupca Jana **Mikołajtysa** z prośbą o podpisanie mu in bianco weksla na kwotę 1 miljon Mkp., którego potrzebował jako kaucji na pobór towarów ze Związku ekonomicznego kółek rolniczych w Krakowie. Mikołajtys czyniąc zadość prośbie Mazanowskiego zastrzegł się jednak, że weksel nie może być wystawiony na kwotę wyższą niż 1 miljon mkp. We wrześniu 1921 r. otrzymał Mikołajtys od Związku kółek rolniczych wezwanie o bezzwłoczne pokrycie weksla na kwotę 4.500.000 mkp. z zagrożeniem protestu. Okazało się, że jest to weksel podpisany Mazanowskiemu na 1,000.000 mkp., który tenże **samowolnie z oszukańczym zamiarem wystawił na 4 i pół** miljona mkp. i na tę kwotę złożył jako kaucję.

W kwietniu 1922 r. przedstawił się obwiniony Mazanowski Agenorowi **Lisowskiemu** jako ajent handlowy, opowiadał, że jest człowiekiem bardzo zamożnym posiadającym wille, kamienice, 2 automobile itd. i zaproponował mu kupno automobilu marki „Benz", które rzekomo jest tanio do nabycia w Gdańsku. Lisowski zgodził się na propozycję i wręczył mu zadatek 2 miljonów mkp. Za tydzień zażądał Mazanowski z Gdańska przysłania sobie jeszcze 1 miljon mkp. Lisowski pieniądze te przez bank istotnie mu też przesłał. Na ponowny telegram posłał mu Lisowski czwarty miljon mkp., rzekomo na koszta oclenia. Niedługo potem zjawił się obwiniony Mazanowski w Krakowie u Lisowskiego i oświadczył, że tego drugiego miljona nie otrzymał i zażądał na pokrycie należytości celnej kwoty 500,000 mkp. którą mu Lisowski znowu wręczył. Dnia 21. V. 1922 Mazanowski indagowany przez Lisowskiego o auto tłumaczył się że pierwsze auto zmuszony był odstąpić jakiemuś dyrektorowi towarzystwa „Polska Nafta", że jednak na Zielone Święta dostarczy Lisowskiemu drugi taki sam automobil. Kiedy wkońcu i na ten termin nie dostarczył Mazanowski automobilu, a sprawa z rzekomym dyrektorem „Polskiej Nafty" okazała się zmyślona, przekonał się Lisowski, że Mazanowski jest pospolitym oszustem i zrobił doniesienie do policji.

Z początkiem maja 1924 Dr. Józef Guzikowski i Ignacy Woźniakowski pertraktowali o kupno dóbr Bolmin. Jako trzeci spólnik okazał gotowość przystąpienia do interesu Kazimierz Mazanowski, rzekomy dyrektor banku leśnego w Warszawie. Jako swój udział w kupnie wręczył Mazanowski Woźniakowskiemu czek na bank leśny na 140 miljardów mkp., które rzekomo miał tam posiadać na rachunku bieżącym. Dla większej pewności i szybkiej realizacji tego czeku potrzebną była zdaniem Mazanowskiego gwarancja ze strony Banku wiedeńskiego filji w Krakowie, za co jednak trzeba było złożyć w tym banku prowizję w kwocie 100 dolarów. Woźniakowski i Guzikowski wręczyli Mazanowskiemu owe 100 dolarów i Woźniakowski pojechał z czekiem do Kielc gdzie sprzedawcy Bolmina przyjęli czek jako zadatek. Tam dopiero dowiedział się Woźniakowski w jednym z banków, że bank leśny w Warszawie ogłosił niewypłacalność, a niebawem okazało się że Mazanowski wogóle żadnego pokrycia na ten czek tam nie miał, że więc czek był fałszywy, do czego się zresztą nawet później sam przyznał.

Podczas dochodzeń o powyższe oszustwa Mazanowski ukrywał się przed władzami, a dopiero w lutym br. wypłynął w Krakowie, naciągając nową ofiarę na 1,500 zł. Mianowicie właścicielka firmy masarskiej Józefa Dębińska chciała zaciągnąć w Banku Polskim w Warszawie pożyczkę w kwocie 45,000 zł. Mazanowski dowiedziawszy się o tem oznajmił Dębińskiej, że ma szwagra w Banku Polskim w Warszawie i może jej pożyczkę wyrobić, przyczem żądał od niej na pokrycie kosztów uzyskania tej pożyczki 2,000 zł. Dębińska wierząc zapewnieniom Mazanowskiego dała mu około 1,500 zł., oraz wyciąg hipoteczny realności w Dębnikach i podanie o pożyczkę. Mazanowski pobrawszy pieniądze ulotnił się, nie dając więcej o sobie znaku życia. Dopiero w marcu br. został on aresztowany i odpowiadał wczoraj z aresztu śledczego o powyższe zbrodnie oszustwa z par. 197, 200 i 203 u. k. Celem zawezwania dalszych zaofiarowanych przez obronę świadków trybunał przerwał rozprawę, naznaczając dalszy jej ciąg na 21 bm. Przewodniczył s. s. o. Dr. Lizak, wotowali s. s. o. Dr. Czerny i s. s. o. Smolecki, oskarżał prok. Dr. Gniewosz, bronił adw. dr. Warenhaupt.

Wesoły kącik

ZEGAREK IDZIE!

Żyd pewien kupił sobie u zegarmistrza zegarek kieszonkowy. Nazajutrz przychodzi do sklepu:

— Zegarek nie idzie!

Bierze zegarmistrz zegarek, potrząsa go w rękach tam i nazad, obraca i oddaje nabywcy:

— Ma pan już idzie!

Na drugi dzień znowu nabywca przychodzi do zegarmistrza:

— Panie, zegarek nie idzie!

Zegarmistrz bierze zegarek, obraca, kręci i potrząsa:

— Ma pan, zegarek idzie!

Na to nabywca:

— Zdaje się że pan się myli. Ja zegarek chciałem kupić, a nie ethrog i lulaw!*)

TAK DALEKO JESZCZE NIE JESTEŚMY.

Wieczorem przy radju. Ojciec: No, dzieci, co dzisiaj chcecie słyszeć: Paryż, Londyn, Berlin?

Józio: Afrykę! Niech lew trochę ryczy, tatusiu!

ZAMYŚLONY PROFESOR.

— Arturze — krzyczy pani profesorowa — na Boga, dziecko wypiło flaszeczkę atramentu! Co robić?

— Pisz ołówkiem!

ZAKLĘCIE NA CZASIE.

— Uważaj bo dam ci w papę, że jeszcze przed Amundsenem będziesz na biegunie północnym!

*) Liście i owoc palmy, któremi potrząsa się podczas modlitwy w święto Sukkoth.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

„Ciocia Europy"

Gdy przyszła wiadomość o śmierci Ellen Key — pierwszem uczuciem było pytanie: Czy żyła jeszcze ta przez Przybyszewskiego nazwana ciocia emancypacji kobiet? Ale wnet potem to uczucie zdumienia stłumiło uczucie jakiegoś rzewnego roztkliwienia. Na ekran pamięci wypłynęły obrazy nie tak dawnej, a jednak już prawie zapomnianej przeszłości, kiedy Ellen Key kształtujący wpływ wywierała na niejedną duszę nietylko kobiecą, ale i męską. I oprzeć się nie możemy mimowolnemu smutkowi rzeczy bezapelacyjnie minionych, sprawy ostatecznie już załatwionej.

Sic transit gloria mundi..

* * *

A jednak Ellen Key nie jest tylko echem przeszłości. Wiemy, że całe jej życie i twórczość była krzykiem i prośbą, marzeniem i czynem, tęsknotą i spełnieniem się. Krzykiem protestu przeciwko współczesnemu barbarzyństwu, poniewierającemu ludzką godność, prośbą do człowieka, by rozszerzał ściany swej duszy marzeniem o wolności człowieka, ujarzmiającego czynem chaos swych instynktów, jasną i wyraźną tęsknotą za nowym człowiekiem, spełnieniem się wyzwolin matki w kobiecie, zrzucającej ze siebie ciasne jarzmo doktrynerskiego feminizmu.

Ale potem przyszła wojna światowa i pogrzebała piękny sen Ellen Key..

* * *

Cóż pozostanie po Ellen Key prócz pamięci o człowieku pięknym swą tęsknotą? Chyba książka o Racheli von Varnhagen, której wartość podnoszą jeszcze listy i wyjątki z pism Racheli. Ta kongenjalna biografja tej naprawdę tragicznej kobiety, określającej sama siebie lapidarnym aforyzmem „Wer das Tiefste gedacht, liebt das Lebendigste", pozostanie, jako dokument szukającej swej drogi nowej kobiety. A potem przepiękny szkic studjum o Reiner Maria Rilkem, szkic pochodzący z czasów, kiedy snob nie garnął się jeszcze do cichego, w zaświatach kochającej myśli błądzącego poety.

* * *

Ellen Key umarła w 77 roku, jako stara panna. Gdy powiadamy to słowo „stara panna" jeszcze ciągle ironiczny uśmieszek zjawia się na naszych ustach. Zjadliwa ironja tego uśmiechu prześladowała, jak wiadomo, zmarłą pisarkę. Ellen Key walczyła z tem widmem życiem swem czystem i ofiarnem, a jednak nie zdołała go uśmiercić. Ellen Key wiedziała, że nie wszyscy są stworzeni do małżeństwa, a nie każda matka rozumie i odczuwa powagę macierzyństwa. Nie była typową emancypantką i nie sympatyzowała z bojowem skrzydłem feminizmu. Były czasy, kiedy ekstremistki ciskały na nią kamieniem obrazy i potępienia, zarzucając jej zdradę kobiety. Bo Ellen Key występowała przewiko „trwonieniu sił kobiecych" — taki oto był tytuł głośnych jej swego czasu odczytów, zebranych potem w jedną książkę — na bezpłodne próby zupełnego utożsamienia się psychiki kobiecej z męską. Jeszcze przed Weiningerem widziała zasadniczą różnicę między duszą męską, a kobiecą, a rolę kobiety ograniczała do wielkiej dziejowej misji utrwalania wartości, wytwarzanych ciągle przez zaborczy umysł męski. Ale Ellen Key była humanistką w najszlachetniejszem znaczeniu tego słowa i żądała od kobiety przepajania świata męskich wartości ciepłem kobiecego serca. Kiedyś żyli humaniści, którzy ukochali człowieka, a ostatnia może humanistka zeszła z Ellen Key do grobu.

* * *

Chociaż własnych nie miała dzieci, najwięcej może zdziałała dla dziecka. Jej „stulecie dziecka" wysunęło w samo centrum zainteresowania — dziecko, jako przedmiot największej troski. Być może, że jej myśli i uczucia pędzące z błyskawiczną szybkością przed siebie, obarczone były pierworodnym grzechem utopijnego dyletanctwa lub abstrakcyjnego doktrynerstwa, ale miały fascynującą siłę zmuszającą człowieka do chwili poważnej zadumy. Teraz przyzwyczajeni jesteśmy do precyzji w ujmowaniu problemów życia i dlatego nas razi jej elastyczna gadatliwość, jej metoda przeskakiwania z przedmiotu na przedmiot. Srogą za to poniosła karę, gdyż posłużyła wielkiemu biczownikowi Strindbergowi, jako portret do krwawej groteski w „Czarnych chorągwiach", ale ta sama, żartobliwie przez wszystkich „ciocią Europy" przezwana Ellen Key miała wyczucie dla tajemnicy życia, kryjącej się poza fałdami przeznaczenia. Tem wyczuciem prześwietlone jest jej studjum o Robercie i Elżbiecie Browningach, o którem to dziele niestety zapomniałem, pytając się, co pozostanie po Ellen Key.

„Ciocia Europy"! Ileż mieści się w tem przezwaniu złośliwej ironji! A jednak teraz, gdy dowiadujemy się o jej śmierci, milknie ironja a władzę nad nami obejmuje żal i smutek. Cicho było o Ellen Key w ostatnich latach. Mieliśmy wrażenie, że dawno umarła. Wiele, o co walczyła, życie zrealizowało, wiele jeszcze pozostało dla przyszłej utopji. Kobieta uzyskała równouprawnienie, ale zbawczych następstw tego równouprawnienia jakoś nie widać.

Po moim lwowskim odczycie o „Wrogach i przyjaciołach kobiety" przystąpiła do mnie starsza, bardzo miła i inteligentna pani i w rozmowie przepowiedziała mi rewolucję kobiety. Wszystkie rewolucje robili dotychczas mężczyźni, a jednak wojna światowa wykazała, że mężczyzna jest niezdolny do rządzenia światem. Wojna była bankructwem mężczyzny. Teraz, za lat kilka, czy kilkadziesiąt, kobieta obejmie rządy. Będzie to ostatnia bezkrwawa, ale radykalna rewolucja.

Gdy piszę o Ellen Key, mimowoli przypomniałem sobie tę lwowską rozmowę. O innej Ellen Key marzyła rewolucji, chociaż moja interlokutorka na nią między innemi się powołała. Nie mężczyzna zbankrutował, tylko człowiek współczesny jest chory i do życia niezdolny. Ellen Key walczyła o zdrowie człowieka, o tę wielką rewolucję duszy ludzkiej. Ellen Key kochała człowieka i ostatnią była humanistką..

M. Kanter.

Testament Ellen Key

Zmarła niedawno Ellen Key przelała swoją posiadłość Strand i prawa autorskie na fundację, która ma być schroniskiem i sanatorjum dla pracujących kobiet. Fundacja ta obejmuje prócz posiadłości Strand jeszcze gotówkę 125.000 Kor., z której to kwoty zmarła jeszcze za życia zapłaciła 70,000 kor., reszta zaś z okazji jej 75-letnich urodzin zebrana została przez przyjaciół. W myśl testamentu ma fundacja corocznie od 1 maja do 30 września czterem robotnicom zapewnić bezpłatny miesięczny pobyt w sanatorjum, prócz tego zaś od 1 stycznia do 30 kwietnia każdego roku mają trzy kobiety, potrzebujące ciszy i spokoju dla swoich literackich lub artystycznych studjów, zupełnie bezpłatnie zamieszkać w sanatorjum.

* * *

Ze Sztokholmu donoszą:

Ellen Key za życia kilkakrotnie wyrażała życzenie, aby po śmierci jej zwłoki były spalone w krematorjum najbliższem jej miejsca zamieszkania. Obecnie stosownie do jej życzenia zwłoki jej będą w poniedziałek, 3 bm. spalone w krematorjum w Oerebro, dokąd przewieziono je koleją w trumnie z Mjoelby, miejsca zgonu autorki.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Święta Joanna"

Kronika dramatyczna w 6 odsłonach z epilogiem Bernarda Shawa. — Reżyser: T. Trzciński.

Najlepsze — zdaniem mojem — dotychczas studjum o Shawie ogłosił wielce utalentowany jego rywal i przyjaciel gorliwy katolik G. K. Chesterton. Świadczy to o wysokim poziomie dyskusji, że ludzie stojący na wprost przeciwległych biegunach myśli mogą mówić o sobie i ze sobą bez demagogiczno-prestidigitatorskich sztuczek, z głębokim wzajemnie dla siebie szacunkiem.

Oto Chesterton którego studjum jest niezupełne, gdyż nie obejmuje dzieł Shawa z ostatnich lat, nazywa swego przeciwnika „weredykiem". Shaw — twierdzi Chesterton — z niegasnącym zapałem ukochał prawdę i tę swoją prawdę głosi aż do najdalej idących konsekwencyj. Nie liczy się wcale z umówionymi liczmanami myśli, nie troszczy się o powszechne, konwencjonalne kłamstwa i kłamstewka. My wiemy np., że białe wino wogóle nie istnieje, bo istnieje tylko wino koloru żółtego, szarego, z odcieniem białym, a jednak wszyscy ludzie wino takie nazywają białem. Shaw uparcie będzie je nazywał brudno-żółtem, nie wiele sobie robiąc z tego, że dlatego ludzie przezwali go łowcą paradoksów, mistrzem efronterji. W tej jego nieubłaganej prawdomówności tkwi główna tajemnica jego powodzenia.

Bezsprzecznie ma rację Chesterton, chociaż formuła jego, jak wszystkie zresztą formuły uogólniające, mocno chroma. Chcę ją jednakowoż przyjąć jako punkt wyjścia, przystępując do analizy „Św. Joanny". Bo Shaw swoją prawdomówność dotychczas kierował przeciwko współczesnym kłamstwom, a w „Św. Joannie" zrobił niejako wielkie półkole, porzucił dotychczasowy teren swych obserwacji i sięgnął do samych wnętrzności historji. Jego „Św. Joanna" to śmiała próba rekonstrukcji legendy, to socjologiczno- psychologiczna ekspertyza konieczności powstawania mytów i legend. Legenda wlecze się czasami w ogonie historji ale czasami wyprzedza historję ozłacając jej szczerby i luki. Bo, jak Renan zauważył, historja o faktach prawdziwych nieraz istne opowiada legendy, podczas, gdy legenda z fantastycznych bajek najgłębsze i najprawdziwsze wyciąga konsekwencje.

A przystępuje do legendy jako — racjonalista. Dzisiaj, gdy w modzie są jeszcze ciągle barwne hasła irracjonalnego intuicjonizmu, każdy „porządny" człowiek uważa to za obrazę, gdy się go racjonalistą nazywa. Shaw nie wstydzi się swego intelektu, nie chowa swego racjonalizmu pod fałdy modnej mistyki, lecz śmiało stwarza nowy niejako typ, nową kategorję myślenia. Jego racjonalizm staje się irracjonalnym. Shaw zrozumiał, że immanentną i wrodzoną każdemu człowiekowi jest potrzeba głębokiej wiary jest konieczność cudu. Bez cudu człowiek żyć nie mógł, bez cudów nie obchodzi się nawet dumna i na pozór wystarczająca sobie samej nauka. Ludzkość w swym pochodzie stwarza mity i legendy, bo musi wynaleść nazwę dla tego, co jest nienazwanem, bo nie chce się dać pochłonąć przez falujący, wirujący, kotłujący chaos.

Tragiczną jest tylko dola tych jednostek, około których legenda tka wiotką i nieśmiertelną równocześnie tkaninę swych cudownych opowieści. Legenda wżera się w żywe ciało i jak wampir serdeczną się żywi krwią. My w Polsce najlepiej to możemy zaobserwować, śledząc straszliwą walkę Piłsudskiego z legendą o Piłsudskim, którego koniecznie chcą postawić na cokole chwały, podczas gdy Piłsudski reklamuje dla siebie prawo do życia, do błędów, do igraszek. Żżymają się więc na niego fanatyczni wielbiciele legendy i mają rację dla siebie, chociaż o wiele większą rację ma żywy Piłsudski.

Taką nieszczęsną ofiarą konieczności powstawania legend była biedna niewinna i czysta dzieweczka, która w swej cichej wiosce nagle usłyszała głosy, wzywające ją do walki o całość i niepodległość Francji. Uwierzyła w te głosy, bo uwierzyć musiała, bo do niej przemówiło przeznaczenie. Musiał się bowiem w owej chwili znaleść we Francji człowiek, któryby zrozumiał mowę dziejowej konieczności. I dlatego spalono ją na stosie jako czarownicę, bo w owym czasie nieznano jeszcze ani histerji, ani psycho-analizy. Joanna chciała być tylko żołnierzykiem świętej sprawy, której głębi i znaczenia sama nawet nie rozumiała.

Mimowoli przypomina się tutaj teorja „henid", a

Nowoczesna literatura hebrajska

Pogląd Bialika

CH. N. BIALIK ogłasza w pismach hebr. artykuł pt. „Sziratejnu haceirah". Przed laty ogłosił on w „Hasziloachu" pod takim tytułem essay, o poezji Czernichowskiego, Szneura i Kahana. Dziś pisze o Steinbergu, Szimonowiczu, Feuersteinie Grinbergu, Szłońskim. Ciekawy i oryginalny pogląd Bialika na twórczość najmłodszych poetów hebrajskich podajemy w streszczeniu.

Oficjalna krytyka hebrajska — pisze Bialik — wychodzi z fałszywego punktu widzenia, nie uznając w Jakóbie Kahanie przywódcy duchowego obecnej generacji twórców. Jest on najbardziej oryginalnym i niezależnym w rytmie swej poezji. Jego pieśni pełne są szlachetnej muzykalności.

Jakób Steinberg jest osobistością myślicielem. Jest pierwszorzędnym krytykiem, essayistą a przytem poetą. Jego małe artykuły są perłami literatury hebrajskiej. Nie łatwo można je czytać ze względu na treść. Steinberg jest myślicielem.

Dawid Szymonowicz nosi skromne suknie, ale sam jest przepojony świątecznością. Nie należy go oceniać wedle szczegółów twórczości. Jego wielkość polega na całości, jego duch włada, kiedy przeczyta się wszystko, co stworzył. Jest on poetą tematów świątecznych, podobnie jak sam jest człowiekiem świątecznym.

Skoro się chce podać właściwą ocenę młodszych, trzeba dobrze zrozumieć okres, w którym żyli. Bez znajomości rosyjskiej literatury rewolucyjnej nie jest to możliwe.

AWIGDOR HAMEIRI (Feuerberg) wniósł w literaturę hebrajską nowy ton. Nie wszystko jest prawdziwe i nie wszystko jest rzeczywiście tylko literaturą. Lecz literatura hebrajska przypisze mu zasługę wprowadzenia nowego tonu. Czerpie on mniej z rosyjskiego a więcej z węgierskiego.

Uri Zwi Grünberg i Szloński należą właściwie do starszej generacji, lecz trzeba ich zaliczyć do młodszych, ponieważ ich utwory odzwierciadlają nową epokę. Nie mogę zgodzić się na to, że Grünberg jest tylko publicystą. Oznacza się on prawdziwym patosem i doskonałym poetyckim językiem. Trzeba mu czasu ażeby głębiej sięgnął w tajniki duszy. Szłoński ma przepiękną formę, we formie jest on najbardziej nowoczesnym ze wszystkich. Często jednak nie jest to tylko forma, lecz prawdziwie nowa i niezwykła treść.

FRISZMAN był nieraz tylko pięknoduchem, ale kto go dokładnie zna, ten wie, że jest to jeden z naszych klasyków.

AGNON ożywił styl chasydów ponownie. Jest on naśladowcą, ale równocześnie twórcą, ponieważ sami chasydzi, nigdy tak pięknie nie pisali, jak Agnon. Jego styl jest skończoną całością, zdaje się być odlanym ze spiżu. Naturalnie odbiega on znacznie od Mendele Mocher Sforim, ale Agnon nauczył się wiele u Mendelego.

Kronika literacka

TAJNY PAMIĘTNIK TOŁSTOJA. Dnia 10 marca br. w ścisłem gronie zaproszonych osób wybitny badacz twórczości Tołstoja W. F. Bułhakow, odczytał jego nieopublikowany dziennik intymny, dotyczący ostatnich miesięcy przed odjazdem z Jasnej Polany. Tołstoj prowadził z jednej strony pamiętnik oficjalny, z drugiej — zmuszony do tego warunkami rodzinnemi — dziennik nieoficjalny, który musiał ukrywać po różnych zakamarkach, aby nie dostał się w niepowołane ręce. Raz nawet odnaleziono kajet z temi notatkami, i Tołstoj musiał zaprowadzić nowy.

NOWY UTWÓR HENRYKA MANNA. U Zsolnaya w Wiedniu ukazała się dłuższa nowela Henryka Manna pt. „Liliane und Paul".

NOWA POWIEŚĆ MATYLDY SERAO. Matylda Serao ogłosiła powieść „Mors tua"..., poświęconą matkom synów walczących za ojczyznę.

URZĄD NADWORNEGO POETY. Ciekawą instytucją angielską jest „Poete Laureate". Jest to urząd istniejący od setek lat zajmowany przez poetę, którego zadaniem jest pisanie wierszy w momentach uroczystych (narodziny następcy tronu, wielkie zwycięstwa itp.). O wierszach tych nikt nic nie wie. Z wyjątkiem Tennysona, ulubieńca królowej Wiktorji, wszyscy poeci- laureaci należeli do zupełnych miernot, do tego stopnia, że kiedy obecny dostojnik poezji ogłosił tom wierszy, krytyka wyraziła zdziwienie z powodu ich znośnego poziomu! Z urzędem poety laureata związana jest maleńka, ale dożywotnia pensja.

„AGNE", DRAMAT ERYKA ERBENA, odznaczony drugą nagrodą po „Żółkiewskim" Brończyka na konkursie warszawskich Teatrów Miejskich został w Warszawie ze strony krytyki przyjęty bardzo chłodno.

NAGRODA LITERACKA MIASTA WARSZAWY w kwocie 15.000 zł przyznaną została Władysławowi Mickiewiczowi, najstarszemu literatowi polskiemu.

„WULKAN" fantastyczny dramat w 8-miu syntezach futurysty F. T. Marinetti został wystawiony w Rzymie w teatrze Valle. Pomimo pięknego wykonania, pod reżyserją Pirandella, i rzeczywistej wartości i oryginalności — sztuka została przyjęta przez publiczność bardzo burzliwie.

„DWIE W JEDNEJ" (Due in una) nową sztukę Ludwika Pirandello wystawiono w teatrze Filodramattici w Medjolanie.

HARRY PEEL z 12 kolegami zjechał do Locarno celem dokonania zdjęć do filmu historycznego na tle układów obecnych.

Nadesłane książki i czasopisma.

„HAISZAH" (Kobieta). Miesięcznik poświęcony życiu i sprawom kobiety w Erec Izrael. Wydany właśnie nadzwyczaj wytwornie i gustownie zeszyt pierwszy zawiera artykuły Heleny Hanny Thon, Eliszevy (poezje) Dr. A. Ruppina, Dr. E. Kohna, Gerdy Arlosoroff- Goldberg, Sary Azarjahu, R. Gincberg, Dr. H. Kohn i Tamary Buchstab. Zeszyt zdobią świetne fotografje J. Kaltera. O pięknem tem wydawnictwie jeszcze osobno napiszemy. — Adres: Jerozolima P. O. B. 633.

„HASZACHAR". Miesięcznik dla młodzieży i dzieci polski hebrajski (Lwów, pl. Strzelecki 4). Zeszyt kwietniowy. zawiera artykuły o Szalomie Alejchemie, o Lag b' Omer. zagadki, łamigłówki itd.

„LITERARISCHE BLETER" Nr. 104 z 30 bm., poświęcony 10-tej rocznicy śmierci Szaloma Alejchema zawiera artykuły M. Zilburga, A. M. Fuksa, A. Cajtlina, N. Majzla, D. Pińskiego, Zerubabla, Sz. Rubinszteina, D. Czarniego, B. Czemerińskiego i in. — Adres: Warszawa, Leszno 36.

„WIADOMOSCI LITERACKIE" Nr. 18 z 2 bm. zawiera artykuły J. N. Millera „W walce o nową kulturę polską", J. Hempla o teatrze i kinie w Rosji M. R. Fraenkla o ostatniej powieści Kellermanna „Bracia Schellenberg", nowelę Conrada „Książę Roman", poezje A. Słonimskiego, przeglądy notatki, Camera obscura itd. — Adres: Warszawa, Boduena 1 m. 2.

„GAZETA LITERACKA" Nr. 7 z 1 bm. zawiera artykuły „O ideę na europejską miarę", B. Borkowskiego „Falanga młodych", wywiad z Ferd. Goetlem, wiersza i przeklady J. Stępowskiego, W. Klingera i W. Zechentera, kronikę literacką, teatralną, filmową itd. — Adres: Kraków, Zyblikiewicza 5/7, m. 55.

takiem powodzeniem zostosowana przez Weiningera. Nim jakaś idea skrystalizuje się w przeczyste formy wyraźnej koncepcji, przejść musi okres mgławicowych zarysów i niejasnego przeczucia. W takim właśnie stanie henidalnym zjawiają się w umyśle Joanny te dalekie kontury nowych myśli, którym przyszłe dopiero stulecia wyraźne nadać mają kształt. Joanna wierzyła tylko w swe głosy i nieuznawała żadnego pośrednictwa między Bogiem a sobą. Wypowiedziała więc pierwsza hasła późniejszego protestantyzmu, wychodzącego z tej suwerenności jednostki jako głównego punktu. Joanna prymitywnym chłopskim swym rozumem doszła do koncepcji „Francja dla Francuzów" i w ten sposób antycypowała niejako narodziny nacjonalizmu. Czyż wiedzieć mogła, że wyzywa dwie największe potęgi ówczesnego świata: kościół katolicki i feudalizm? Ona, prosta, nieskomplikowana wsłuchana tylko w swe głosy dziewczyna wiejska nie orjentowała się w skomplikowanych arkanach katolicyzmu, jedynej dotychczas uniwersalnej koncepcji kosmopolityzmu, tego katolicyzmu, głoszącego, że wszelkie dalsze poszukiwania prawdy są nietylko zbyteczne, ale i szkodliwe, gdyż jedynym, uprawnionym posiadaczem prawdy jest kościół, któremu została objawiona. Starły się ze sobą potężna dumna, pewna siebie przeszłość z nowem rodzącem się dopiero jutrem, a w żelaznych trybach tej walki skonało ciche, świętym entuzjazmem płonące dziecko. Kościół i państwo feudalne musiały ją zniszczyć, bo walczyły nietylko o swą egzystencję, ale w imię ładu społecznego, w imię prawdy już uświęconej przeciwko nowym, nieznanym siłom, które ta młoda dzieweczka na nieboskłonie historji chciała rozpętać.

Dr. M. Kanfer.

(Dokończenie nastąpi)

MAJOWY ZESZYT „PRZEGLĄDU POLITYCZNEGO" daje niezmiernie aktualny i bogaty materjał odnoszący się do roli czynników gospodarczych w polityce światowej. Całokształtowi tego zagadnienia poświęcone są artykuły Henryka Tennenbauma i b. premjera Wł. Grabskiego, o roli Niemiec w gospodarce światowej pisze Miecz. Sokołowski, o roli Rosji— W. Fabierkiewicz. Treści dopełnia bogaty przegląd literatury politycznej, kronika itd. — Adres: Warszawa, Nowy Świat 47.

O skuteczną obronę granic Palestyny

(Dokończenie)

Ostatnio wobec nadzwyczaj naprężonej atmosfery, podniecanej i dla swych haseł wy korzystywanej przez radykalne elementy z pod znaku Żabotyńskiego, zdecydowały się miarodajne czynniki z Jewish Agency energicznie wystąpić w tej sprawie wobec rządu palestyńskiego, lecz jak okazuje się z ostatnich uchwał Waad Leumi, ta „dyplomatyczna interwencja“ prezydenta Weizmana nie przyniosła pożądanych rezultatów. W trzy dni po rozmowie Dra Weizmana z lordem Pluomerem tj. 12 kwietnia br. ogłosił rząd nową, już trzecią deklarację w tej sprawie, w której między innemi oświadcza, że „trans jordańska straż graniczna pozostawać będzie pod dowództwem brytyjskiego oficera a palestyńscy i transjordańscy obywatele mogą bez różnicy wstępować do tej siły zbrojnej“. Waad Leumi, po wysłuchaniu sprawozdania dra Weizmana o wyniku interwencji u lorda Plumera w sprawie obrony kraju i dokładnem zapoznaniu się z odnośnem nowem rozporządzeniem rządu, oświadczył w uchwalonej rezolucji, że w powyższych enuncjacjach rządu nadal nie znajduje pewności zmiany dotychczasowego stanu rzeczy w praktyce i wobec tego poleca swej egzekutywie „dalej prowadzić walkę przeciwko ukróceniu praw żydowskich w sprawie obrony kraju“, a w razie nieuwzględnienia żądań żydowskich — wniesienie apelacji do wyższych instancyj. Jiszuw żydowski domaga się mianowicie, obecnie niemal już jednomyślnie, radykalnego rozwiązania kwestji obrony kraju przez stworzenie żydowskiego legjonu. Powyższa bojowa rezolucja Waad Leumi, poraz pierwszy oficjalnie zapowiadająca odwołanie się do komisji mandatowej Ligi Narodów, czy też samej Rady Ligi, podkreślająca z naciskiem „prawa żydowskie“ do należnego udziału w obronie granic kraju, stwierdza zarazem niedwuznacznie, że ostatnie nader dyplomatyczne oświadczenie rządu, iż Żydzi „mogą wstępować“ do granicznej siły zbrojnej, wobec istniejącego już rzeczywistego stanu rzeczy, nie przedstawia poważniejszego znaczenia. Bez wpływu na uchwały Waad Leumi pozostała też przez sfery rządowe, jako rodzaj rekompenzaty, czy też faktycznego stwierdzenia niesłuszności skarg żydowskich wysuwana okoliczność że ostatnio do zreorganizowanej w myśl wyżej przedstawionego planu policji palestyńskiej przyjęto na 1000 policjantów — aż (!) 200-stu Żydów.

Męskie to i na wysokiem poczuciu godności narodowej oparte stanowisko Waad Leumi w tej dla narodowych aspiracyj żydowskich tak doniosłej sprawie — pod względem taktyczno-politycznym nasuwa jednak pewne obawy i zastrzeżenia. Nie ulega wątpliwości, że stan faktycznie stworzony obecnie przez nową organizację sił zbrojnych w Erec, naocznie, a więc najlepiej znany członkom Waad Leumi, powierzający zewnętrzne bezpieczeństwo kraju w 100, czy może tylko 95 procentach Arabom, jest poważnem zagrożeniem całej akcji odbudowy naszej publiczno-prawnie zagwarantowanej ojczyzny w Palestynie, a kto wie, czy nie zupełnem unicestwieniem możliwości zaspokojenia naszych dalszych narodowych postulatów, — tj. stworzenia Państwa żydowskiego w tym kraju naszych przodków, którego historyczna łączność z narodem żydowskim wyraźnie stwierdzoną została w tekście mandatu, uchwalonego przez Ligę Narodów dnia 22-go lipca 1922 r. Tem niemniej wysunięcie maksymalistycznego żądania stworzenia czysto żydowskiego legjonu w tej chwili, kiedy ludność żydowska Palestyny nie dochodzi jeszcze nawet 20 proc. ogółu ludności kraju, posiada mutatis mutandis analogiczne znamiona tak jednostronnego załatwienia sprawy, jak to uczynił rząd angielski, powierzając całą obronę kraju wyłącznie Arabom, i stronie przeciwnej dać może — choćby tylko na gruncie postanowień mandatu — tę samą broń do ręki, którą my, w granicach prawnych, obecnie zarządzenia rządu zwalczamy. Powołanie odrębnego legjonu żydowskiego — oczywiście obok odrębnych oddziałów czysto arabskich, — skądinąd może też budzić poważne niebezpieczeństwa na przyszłość. Z drugiej strony zawarta w rezolucji Waad Leumi groźba odwołania się do Ligi narodów, na wypadek niezupełnego uwzględnienia postulatów żydowskich przez rząd palestyński w sprawie obrony granic kraju, wywołać też musi duże wątpliwości co do swej celowości i najmniejszych choćby widoków powodzenia. Należy pamiętać o tem, że najsłuszniejsze nawet postulaty na forum międzynarodowem stają się i obecnie — na terenie Ligi — przedmiotem gry sił zainteresowanych czynników mocarstwowych, wobec której nasza otwarta walka z tak potężnym, jak Anglja mandatarjuszem może okazać się zupełnie beznadziejną, zwłaszcza, iż w samej rzeczy nie przedstawiamy na platformie Ligi żadnej rzeczywistej siły politycznej, a moralne walory dają zwykle tylko.. moralne zwycięstwa, któremi jednak siedziby narodowej odbudować nie można. Odwiecznie zaś wrogie nam potęgi użyją całego swego wpływu, by nam nietylko utrudnić sytuację, lecz przy nadarzającej się okazji podstawić nam nogę i w miarę możności pozbawić dotychczasowych zdobyczy i zdyskredytować w oczach tych, którzy dotąd mniej, czy więcej życzliwie do nas się odnosili. Przegrana — byłaby nietylko blamażem politycznym, ale bezsprzecznie poważnem też osłabieniem naszego dotychczasowego stanowiska wobec mocarstwa mandatowego i niebezpiecznym precedensem w dalszych dążeniach o rozbudowę naszych praw w Erec. Pod tym kątem widzenia sądzę, że nie wolno nam w tej chwili wchodzić na tory otwartej walki z Anglją i, przeceniając nasze siły, zbyt wiele ryzykować, bo zbyt słabe jeszcze są nasze pozycje w kraju! Po kojowymi środkami dążyć musimy na razie do kompromisowego rozwiązania kwestji, **tj. faktycznego uzyskania odpowiednio silnego, interes nasz dostatecznie chroniącego udziału w wojskowej straży granicznej**, wspólnej z Arabami, a spór niniejszy, w ten sposób załatwiony, powinien być dla nas nowym bodźcem do tem intenzywniejszej pracy sjońskiej około wzmocnienia i pomnożenia naszych placówek w Erec!

Dr. Henryk Reichman

* * *

Do powyższych wywodów naszego szan. współpracownika musimy jeszcze zauważyć: Jiszuw palest. w swojej przeważającej większości zachowuje się negatywnie wobec myśli czysto „żydowskiego legjonu“; jiszuw domaga się **przywrócenia** korpusu mieszanego, żydowsko-arabskiego a dopiero na wypadek nieuwzględnienia przez rząd tego postulatu, wystawia jiszuw żądanie legjonu żydowskiego. Co się zaś tyczy kwestji odwołania się do Ligi Narodów, to pod tym względem opinja jiszuwu jest niemal jednolita. Ogólne wrażenie i bardzo przychylne przyjęcie znalazł przeto w Palestynie ustęp mowy Weizmana na posiedzeniu Waad Leumi, w którem prezydent Organizacji oświadczył, że „**Waad Leumi musi znaleść drogę do Genewy**“. Obawy, wyrażone przez p. Dra Reichmana w tym kierunku, wydają się nam przesadne.

Redakcja.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

OBCY O ODBUDOWIE PALESTYNY.

W Berlinie odbył się z inicjatywy organizacji sjonistycznej wielki odczyt historyka niemieckiego dra Edwarda Meyera o odbudowującej się Palestynie. Prof. Meyer, który niedawno wrócił z Palestyny, przedstawił ze branym objektywny obraz wysiłków żydostwa w kierunku odbudowy Palestyny. Prof. Meyer wykazał, że pod względem gospodarczym zbliża się Palestyna do okresu zupełnej samowystarczalności.

Feliks Fechenbach, znany socjalista niemiecki, były sekretarz Kurta Eisnera ogłasza we „Vorwärts“ berlińskiem wrażenia z podróży po Palestynie. Z podziwem wyraża się Fechenbach o organizacji robotniczej, wskazując, że w skład jej wchodzą także Arabowie.

„AFERA DREYFUSA“ W NORWEGJI?

Tymi dniami skazał sąd w Oslo adwokata Natana na 45 dni aresztu a izba adwokacka odebrała mu prawo prowadzenia kancelarji. Adwokat Natan zakupił od swego klienta srebro, które, jak się okazało później, było skradzione. Kiedy złodzieja przyłapano oświadczył on, że Natan wiedział, skąd kosztowności pochodziły. Po wydaniu wyroku oskarżony zemdlał a kiedy przyszedł do siebie oświadczył: „Norwegja posiada obecnie pierwszą aferę Dreyfusa“.

— **Na Bukowinie** wydano zarządzenie, zakazujące nauki języka żydowskiego i hebrajskiego w żydowskich szkołach powszechnych. (Potwierdzenia tej wiadomości należy jeszcze wyczekiwać. — Red.)

— **Loża amerykańska „Bnej Zion“** wydała bankiet pożegnalny na cześć przywódcy sjonistów-rewizjonistów Żabotyńskiego. W czasie pobytu w Ameryce brał p. Żabotyński czynny udział w propagandzie sjonistycznej na rzecz funduszów palestyńskich.

— **W Trypolisie** ukazało się sjonistyczne czasopismo w języku włoskim p. n. „Degel Sjon“.

— **W Nowym Jorku** zmarł w 39 roku życia dr Kohn, wynalazca serum przeciwko cukrzycy. Mimo młodego wieku dr Kohn był jednym z najbardziej poważanych lekarzy w New Jorku i cieszył się sławą wielkiego uczonego.

— **Towarzystwo emigracyjne „Hijas“** prowadzi rokowania z Organizacją sjonistyczną w sprawie skierowania emigracji żydowskiej do Palestyny w związku ze znacznemi ograniczeniami emigracji do Ameryki.

— **Szczęśliwa część świata.** Moris Simonds prezes organizacji sjonistycznej w Australji, podaje, ż w Australji żyje 25,000 Żydów. Antysemityzm jest tam zupełnie nieznany. Rząd odnosi się bardzo przychylnie do ludności żydowskiej.

— **Międzynarodowe biuro pracy** ogłosiło sprawozdanie o emigracji do Palestyny w roku 1924. Sprawozdanie wskazuje na olbrzymi wzrost emigracji żydowskiej do Palestyny i na pomyślne skutki pracy emigrantów.

— **Następna konferencja sjonistów amerykańskich** odbędzie się 27 lipca br. w Busfalo. W tym samym czasie odbędzie się konferencja Hadassy.

— **Konferencja kobiet sjonistycznych w Palestynie.** Pod przewodnictwem lady Samuel małżonki b. Wysokiego Komisarza w Palestynie, odbyła się doroczna konferencja kobiet żydowskich. Konferencji rozpatrywała sprawę stworzenia rady centralnej kobiet żydowskich w Palestynie przez skoordynowanie działalności istniejących związków kobiet.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Ministerstwo spraw wewn. uznaje „zasadę odkupu"!

Może ustaną wreszcie nieuzasadnione szykany przeciw kupcom?

Na skutek memorjałów sfer kupieckich, domagających się ustalenia ze strony miarodajnej zasady odkupu celem zapobieżenia szykanom władz administracyjnych, ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik treści następującej:

„Chwiejny kurs złotego wysuwa na porządek dzienny sprawę obliczania cen z uwzględnieniem kosztów ponownego zaopatrzenia się w towar czyli zasadę t. zw. ‚odkupu towarowego". Kwestję tę poruszają w memorjałach sfery kupieckie, zaznaczając, iż nieliczenie się władz administracyjnych z tą zasadą może spowodować zamieranie uczciwego handlu wskutek niepowetowanych strat kupieckich. Przesilenie walutowe i gospodarcze stworzyło niewątpliwie wielką skłonność do podwyższania cen, której to tendencji rząd się przeciwstawia.

W interesie rządu leży jednak wyjaśnienie, że polityka władz administracyjnych nie zmierza oczywiście do stopniowego niszczenia ogniw wymiany towarów.

Ponieważ przy walucie stałej nie kwestjonuje się kalkulacji opartej na zasadzie odkupu, dającej w każdej chwili kupcowi możność ponownego zaopatrzenia się w tę samą ilość ponownego zaopatrzenia się w tę samą ilość towaru, jaką posiadał, należałoby więc również w niezupełnie normalnych warunkach jakie przeżywamy, nie ingerować, gdy kupiec przy sprzedaży towarów, legitymując się fakturą w walutach obcych i sprzedając towar pochodzenia zagranicznego lub wytworzony z surowców zagranicznych w okresach znaczniejszego wahania się kursu złotego, **wykalkuluje ceny tak, aby w chwili sprzedaży mógł się pokryć u dostawcy, osiągając przy tem zysk godziwy.**

Uważać jedynie należy, aby nie uległy zwaloryzowaniu: godziwy zysk, oraz te elementy ceny sprzedażnej, które ponoszone są w złotych, a więc koszta administracji, robocizna, podatki, cła i tp.

Wkońcu baczyć należy, aby kupiectwo, domagające się uznania zasady odkupu, stosowało ją obustronnie, a więc również w kierunku obniżania cen w chwili zwyżki kursu złotego lub jakiejkolwiek bądź, wypływającej z konjunktury zniżki cen, niezależnie od wysokości cen po których kupiec nabył towary".

Nowe utrudnienia przywozowe

Jak donosi Wiedeńska Izba Handlowa, wydała Centralna Komisja Przywozowa w Warszawie nowe rozporządzenie, mocą którego od dnia 1 kwietnia br. rozważanemi będą tylko takie prośby o przywóz towarów z Austrji, które będą zaopatrzone w oryginalne faktury oraz kopje polecone przez Austrjackie Min. Handlu i Komunikacji.

Rozorządzenie to odnosi się również i do podań wniesionych przed 1 kwietnia br., z tem, iż odnośne polecenie Ministerstwa Austrjackiego należy dodatkowo wnieść. Celem uniknięcia zwłoki w załatwianiu już wniesionych próśb, upełnomocniło Austrjackie Ministerstwo Handlu swoje Poselstwo w Warszawie do udzielenia wymaganych poleceń w swojem imieniu.

Ponieważ zaś w przyszłości bezwzględnie wymaganemi będą faktury i kopje zaopatrzone w oryginalne polecenia Min. Austrjackiego przeto wiedeńska Izba Handlowa radzi eksporterom wiedeńskim, aby na przyszłość faktury oraz kopje przedkładali do polecenia Min. dla Handlu i Komunikacji we Wiedniu za pośrednictwem wiedeńskiej Izby dla Handlu i Przemysłu i dopiero po uzyskaniu odnośnego polecenia, faktury wraz z kopjami przesyłali swym odbiorcom polskim, celem umożliwienia im wniesienia podania o przywóz przy załączeniu tychże faktur.

Przy tej sposobności zwraca Wiedeńska Izba Handlowa dalej uwagę, iż w jednej fakturze bezwzględnie nie wolno umieszczać kilku artykułów, do których odnoszą się różne stawki celne, a nawet rzymskie subnumery tychże stawek, jak również, iż w przyszłości Centralna Komisja Przywozowa w Warszawie zezwoleń przywozowych udzielać będzie wyłącznie kupcom I. i II. kategorji.

Wartość losów przedwojennych

Ze względu na liczne zapytania podajemy poniżej zestawienie wartości ważniejszych losów przedwojennych.

Losy tureckie 400 franków równają się dziś 50—55 złotych, serbskie 100-frankowe 6—7 złotych, serbskie tytoniowe 10-frankowe 10—12 złotych, serbskie kupony premjowe 4—5 złotych, włoskie Czerwonego Krzyża w kuponach 5—7 złotych.

Wszystkie losy austrjackie i węgierskie, a więc Czerwonego Krzyża, kredytowe I. i II. emisji, są zupełnie zdewaluowane i nie przedstawiają żadnej wartości.

Główne i najniższe wygrane losów tureckich, wylosowane po dzień 1 października 1914 są wypłacane w pełnej kwocie we frankach francuskich, czekami na Paryż. Losy tureckie wylosowane od 1 grudnia 1914 do 1 lutego 1921 wypłaca się tylko 25 procent wygranej kwoty w formie zaliczki, we frankach francuskich, czekami na Paryż. Na razie nie wiadomo, kiedy nastąpi wypłata reszty.

Wylosowane losy tureckie w czasie od 1go kwietnia 1920 do sierpnia 1922, są wypłacane w całości frankami francuskiemi, natomiast wylosowane od 1923 po dzień dzisiejszy, są do odwołania niewypłacane.

Serbskie losy państwowe i tytoniowe wypłaca się tylko obywatelom korzystającym w Jugosławji z prawa wzajemności. Obywatelom polskim wypłaca się wygrane w dynarach po przedłożeniu odpowiedniej deklaracji.

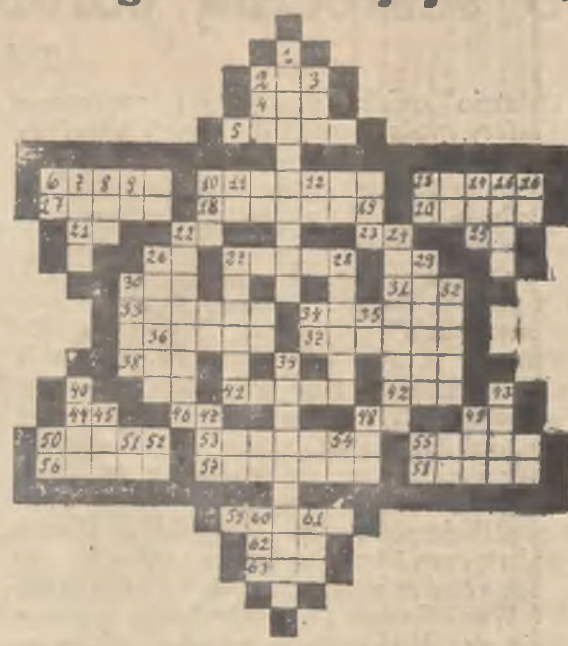
Wygrane za losy włoskiego Czerwonego Krzyża wypłaca się w lirach bez żadnych ograniczeń. Co do losów węgierskich i austrjackich, to wypłata odbywa się do tej pory, jest ona jednak iluzoryczną, gdy wypłata wygranych następuje w papierowych koronach austrjackich lub węgierskich, a koszta inkasa wynoszą więcej, niż wygrana.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW W R. B. PRZEWYŻSZAJĄ ZESZŁOROCZNE. W ciągu dwu pierwszych dekad kwietnia wpływy z danin i monopolów wyniosły ogółem 63,7 milj. zł. Wpływ z ważniejszych podatków bezpośrednich i pośrednich, oraz opłat stemplowych i monopolów dały 53,1 milj. zł., gdy w tymże okresie r. ub. tylko 47,7 milj. zł. Podatki gruntowe dały w pierwszych dwóch dekadach kwietnia r. bież. 6,5 milj. zł., gdy w tymże czasie r. ub. — 5 milj. zł., przemysłowy dał w roku bież. 4,6, gdy w r. ub. 11,5 milj. zł. dochodowy w r. bież. — 3,6, w r. ub. — 2,1 milj. zł. majątkowy w r. bież. — 0,9, w r. ub. — 3,4 milj. zł. Naogół więc wpływy z podatków bezpośrednich były w roku ub. wyższe. Natomiast niższe były w roku ubiegłym, niż w roku bież. wpływy z podatków pośrednich: podatki od piwa, cukru i oleju skalnego dały w roku bieżącym — 5,1 milj. zł., gdy w r. ub. — 3,7 milj. zł.; z opłat stemplowych, które dały w roku bież. — 7,1 milj. zł. gdy w roku ub. tylko — 5,7 milj. zł., oraz z monopolów, które dały w roku bież. — 25,3 milj. zł., gdy w roku ub. tylko 16,1 milj. zł. Wpływy z ceł wyniosły w ciągu obu dekad kwietnia r. bież. 7,4 milj. zł. (ATE).

OBIEG PIENIĘŻNY w ciągu drugiej dekady kwietnia zmniejszył się z 788,8 do 763 5 milj. zł. Silnie zmniejszył się obieg pieniędzy skarbowych a więc biletów zdawkowych i bilonu, mianowicie z 415,5 do 392 milj. zł., natomiast obieg biletów Banku Polskiego zmniejszył się tylko z 373,3 do 371,6 milj. zł. Obieg biletów zdawkowych wynosił w dniu 20 kwietnia 261,8 milj. zł., monet srebrnych 84,3 milj. zł. i bilonu drobnego (niklowego i bronzowego) 45,9 milj. zł. (ATE).

Nr. 51.

Łamigłówka krzyżykowa.



ZNACZENIE WYRAZÓW.

POZIOMO:

2) Zabawa, 4) Ciężar w jęz. franc. 5) Pisarz francuski, 6) Imię męskie, 10) Malarz holenderski. 13) Utwór poetyczny 17) Prezydent w Ameryce półn. 18) Bogini grecka, 20) Rodzaj trucizny, 21) Karta, 22) Wykrzyknik, 23) Spójnik, 25) Zaimek, 27) Roślina połudn. 30) „Jako" w jęz. martwym. 31) Choroba, 33) Termin giełdowy, 34) Inaczej „upiększenie", 36) Inaczej ‚kłucie", 37) Imię męskie, 38) Zbiór drzew, 41) Duchowny, 44) Bożek egipski, 46) „Około" w jęz. obcym. 50) Drzewa połudn. 53) Córka Kochanowskiego, 55) Znany poeta niemiecki z okresu „Meistersanger", 56) Twierdza starożytna, 57) Okręt- olbrzym, rozbity przez lodowce, 56) Jeden z morderców Mateottiego (bez podw. litery) 63) „Reja" w jęz. obcym.

PIONOWO:

1) Malarz polski (imię i nazwisko), 2) „Budowa" w jęz. obcym, 3) Postać biblijna żeńska, 7) Napój alkoholowy, 8) „Co" w jęz. obcym, 9) „W" w języku obcym, 11) ‚On" w jęz. obc. 13) Przyimek, 15) Księżyc w jęz. obc. 16) Miara długości (skrót), 22) Pisarz żydowski 24) Pisarz polski, 26) Bóg ognia, 27) Nowa kolonja w „Emek", 28) Owoc, 29) Mistyka żyd. 30) „Męka" w jęz. obcym, 32) Znany filozof 35) Tytuł (skrót), 39) Miasto węgierskie znane z procesu o mord rytualny, 40) Góry w Rosji, 43) Inaczej ‚odgłos" w odp. przyp. 45) Imię arabskie, 47) „Ochota" w jęz. obcym, 48) Roślina, 49) Zaimek niemiecki, 52) ‚Nad" w jęz. obcym, 54) Moneta chińska, 60) Moneta duńska, 61) Imię biblijne.

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI Nr. 49.

POZIOMO:

1) Tagore, 6) Oberon, 7) Opat, 13) Unikat, 18) Rozeta, 24) Uroda, 25) Oset, 26) Kurp, 27) Ezra, 28) Orał, 29) Korab, 30) Magyar, 32) Allegat 36) Ataman 38) Polano, 39) Bon, 40) Ul. 42) Ara, 43) Andersen, 45) Sok, 46) Tu, 47) Ada, 48) Ibis, 51) To, 53) Weda, 55) Akiba, 57) Al, 58) Arena, 59) Anam, 61) Wolt, 62) Lis, 63) Er,68) Miraż, 70) Wag, 71) Ramajana, 77) Bem, 80) Osman, 83) Metan, 84) Lit. 85) Loże, 86) Sara 88) San, 90) Pekin, 92) Cud, 93) Katar. 95) Bok, 96) Nasz, 98) Tur, 99) Karat, 101) Cep, 103) Tara, 105) Owoc, 107) Rue, 110) Do, 114) Ban, 116) On, 117) Pop, 120) Łaba, 122) Zero 123) Tamiza, 126) Sobek, 129) Regina, 132) Akord, 135) Madera, 137) Tura, 138) Zapał, 139) Tom, 140) Ile, 141) Arkan, 143) Ra, 145) Gal 147) Mikrob, 149) Kim, 151) La, 152) Nazwal, 153) Cezar, 154) Nobel, 155) Jarema.

PIONOWO:

1) Tum, 2) Arab, 3) Gogoj, 4) Odyn, 6) Osa, 7) Bela, 8) Eter, 9) Oka 10) Nuta, 11) Opad, 12) Teista, 13) Uran, 15) Komoda, 16) Arak, 17) Tan, 19) Oko, 20) Zola, 21) Erado, 22) Tana, 23) Abo, 31) Rubin, 34) Leontyna 38) Pudel, 41) Liban, 44) Eol, 46) Teror, 48) Ikar, 49) Samum, 50) Haron, 52) Welis, 53) Wawel, 54) Ante, 56) Hej, 60) Pirat. 64) Mit, 65) Nana, 66) Ospa, 67) Jak 68) Medal, 69) Rak, 70) Wir, 71) Rok, 73) Men, 74) Asz, 75) Na, 76) Artemida, 78) Es, 79) Maksym Gorkij, 81) Metz, 82) Nicea, 83) Mur 84) La, 85) Łokietek, 89) Na, 92) Dal 94) Torero, 97) Areopag, 100) Rubens, 102) Poe, 104) Hannibal, 106) Kia, 108) Udo, 109) Rabat, 111) Awinion, 112) Mekka, 113) Duero 114) Bat, 115) Namur, 118) Rzeka, 119) Era, 121) Pac, 124) Iran, 125) Za, 126) Saga, 127) Opal, 128) Et, 29) Roma, 130) Emir, 131) Albo, 134) Dama, 136) Dola, 144) Ir, 146) Re, 148) FE. 150) Be.

KRONIKA

Kraków, 18 Ijar — 2 maja.

Delegacja żydowskich inwalidów w ministerstwie skarbu

We czwartek dnia 29 ub. m. interwenjowała delegacja komitetu wykonawczego Zjednoczenia Związków żyd. inwal., wdów i sierót wojen. Rzeczypospolitej Polskiej, składająca się z przewodniczącego J. Bachnera (Kraków) i H. Schwartza (Lwów) przy współudziale pp. posłów Rozmarina i Hellera u p. wiceministra skarbu Pepłowskiego w ogólnych sprawach inwalidzkich. P. wiceminister przyrzekł przedłożone mu sprawy przychylnie załatwić. Następnie konferowała delegacja z prezesem Koła Żyd. p. posłem Hartglasem o sprawach dotyczących szczególnie żyd. inwalidów, wdów i sierót wojen. i uzgodniła wszystkie sporne kwestje.

* * *

Komitet wykonawczy zjednoczenia związków żyd. inwalidów, wdów, i sierót wojennych Rzeczypospolitej Polskiej odbył dłuższą konferencję w Warszawie z p. Arkadjuszem Tsipryńskim, prezesem międzynarodowej organizacji uczestników wojny światowej i inwalidów, wdów i sierót wojen. w sprawie zwołania kongresu światowego żyd. inwal., wdów i sierót wojen. oraz uczestników wojny światowej. Na konferencji postanowiono zwołać ten kongres na 25 lipca br. do Gdańska (a nie jak poprzednio do Marjenbadu) oraz zaprosić wszystkie państwa wchodzące w skład Ligi narodów, jakoteż inne państwa światowe. W skład komitetu organizacyjnego do zwołania tego Zjazdu weszli pp.: Tsipryński, poseł Heller, J. Bachner, H. Schwartz i M. Dobrzyński.

— ODZNACZENIE DYREKTORA TRZCIŃSKIEGO. P. prezydent Rzeczypospolitej nadał dyrektorowi Teatru miejskiego w Krakowie p. Teofilowi Trzcińskiemu odznakę kawalera Krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski".

— KOMISJE DO ROZPATRYWANIA REKURSÓW CELNYCH. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia sfery kupieckie i przemysłowe, że w najbliższych dniach będą utworzone przy urzędach celnych na dworcach kolejowych stałe komisje celne, które mają na miejscu rozpatrywać zażalenia i rekursy stron przeciw stosowaniu danej stawki taryfy celnej przez urzędnika rewidującego. W razie powstania sporu między urzędnikiem celnym a interesowaną stroną, można zwrócić się do naczelnika urzędu celnego z prośbą o zwołanie komisji, która spór rozstrzygnie. Bliższych informacyj udziela biuro celne Izby handlowej i przemysłowej (Kraków, ulica Długa l. 1, tel. 2318).

— POBÓR PODATKU GRUNTOWEGO. Magistrat podaje do wiadomości, że od dnia 1 maja br. przystępuje do poboru w drodze egzekucji zaległości w podatku gruntowym za I. półrocze 1926 i za lata poprzednie i wzywa płatników tego podatku, aby nie czekając na skutki egzekucji niezwłocznie uiścili zaległe należności. Wpłaty podatku od gruntów położonych w dzielnicach 9 (Ludwinów), 10 (Zakrzówek), 11 (Dębniki) i 22 (Podgórze), należy dokonywać wyłącznie w magistracie (plac WW. Świętych L. 6, II. p.), od gruntów zaś położonych w Dz. 21 (Płaszów) — w komisarjacie miejskim dla tej dzielnicy.

— CO TO MA ZNACZYĆ? W uzupełnieniu wczorajszej notatki pod powyższym tytułem donoszą nam że kupcy doprowadzeni przez policjanta do magistratu nie zapłacili nałożonej na nich kary 20 zł (wzgl. 2 dni aresztu), lecz wnieśli rekurs do województwa.

— USIŁOWAŁA OTRUĆ SIĘ przez wypicie spirytusu do palenia 33-letnia Antonina Niemczykowa, żona murarza, zamieszkała przy ul. Zduńskiej l. 7. Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiózł ją do szpitala.

— Z KONIA SPADŁ 19-letni Adolf Bornstein, spedytor, jadąc przez ul. Królowej Jadwigi. Bornstein wskutek upadku doznał złamania podudzia lewej nogi. Przewieziono go na klinikę chirurgiczną.

— OD LAMPKI SPIRYTUSOWEJ powstał wczoraj przedpołudniem pożar w mieszkaniu p. Artura Kleina przy ul. Szlak 20 na II. piętrze. Zajęła się szafa z garderobą. Ogień, który wybuchł podczas inhalacji gardła, ugaszono przed przybyciem straży. Szkoda wynosi około 1000 złotych.

— NIESZKODLIWY POŻAR. Onegdaj wybuchł pożar w podwórzu realności przy ul. Podbrzezie l. 6, gdzie zapaliła się smoła w kotle. Ogień ugasili robotnicy miejscowi. Szkody nikt nie poniósł.

Habima — w Krakowie!

Jak się dowiadujemy, przybywa hebrajski teatr artystyczny z Moskwy — okryta sławą światową „Habima" — na cztery występy do Krakowa. Przedstawienia odbędą się w sali teatru Bagatela. „Habima" odegra:

we czwartek 6 bm. — „Dybuka" Anskiego,

w piątek 7 bm. — „Sen Jakóba" Beer Hoffmana,

w sobotę 8 bm. — „Golema" Leiwika i

w niedzielę 9 bm. — powtórzenie „Dybuka".

Dłużej „Habima" w Krakowie zabawić nie może, gdyż już 11 bm. rozpoczyna szereg występów we Lwowie w teatrze miejskim „Nowości". Zaraz potem udaje się „Habima" do Pragi, Wiednia, Berlina, Paryża, Londynu i Ameryki. Po wypełnieniu swych kontraktowych zobowiązań wyjedzie „Habima" na dłuższy czas do Erec Izrael.

* * *

W związku z blizkim przyjazdem „Habimy" do Krakowa, bawił wczoraj w naszem mieście p. Michel Kachouk, dyrektor Habimy. P. Kachouk odwiedził nas w redakcji i podał nam kilka ciekawych szczegółów z dziejów Habimy, o jej pracy i o jej obecnem tournee. Wywiad z p. Kachoukiem zamieścimy, z braku miejsca, w następnym numerze naszego pisma.

* * *

Habima!

Ileż słowo to zawiera w sobie niewysłowionego czaru, ileż wzniosłego patosu! Ucieleśnia się w niem jakiś zgoła niezwykły, niemal nadnaturalny Czyn — ofiara!

Habima — gdzież są jej źródła, korzenie, motywy?

W państwie carów, a potem bolszewików wśród przewalającego się chaosu krwawych wydarzeń i historycznych kataklizmów, wśród prześladowań języka hebrajskiego kultury hebrajskiej — wyrasta nagle, jakby oślepiający meteor, zespół zapaleńców, oderwanych zda się od życia i rzeczywistości, stwarza scenę hebrajską o poziomie niezwykle wysokim, scenę realizującą twórczo najnowsze kierunki sztuki reżyserskiej, scenę która w krótkim przeciągu czasu podbiła świat kulturalny.

Habima...

Gdzież jej źródła?

Zaprawdę, nie są one oderwane od życia i rzeczywistości. Habima jest dzieckiem naszych czasów, najczystszym wykwitem tęsknoty współczesnego człowieka i współczesnego Żyda. Zrodziła ją potężna fala tęsknoty, bijąca podziemnem korytem z trzech źródeł: Sztuki, renesansu żydowskiego i socjalnego odrodzenia. Te trzy strumienie entuzjazmu zrodziły fenomen Habimy.

Teatr **hebrajski** w **Moskwie**... Teatr **hebrajski**, cieszący się względami rządu **sowieckiego**... W tem tkwi otchłanny paradoks życia żydowskiego, przebogatego w tego rodzaju paradoksy.

Ale zmartwychwstanie języka hebrajskiego i zmartwychwstanie Ojczyzny żydowskiej — oto świetlane zapowiedzi jaśniejszego i bardziej harmonijnego Jutra.

Habima jest Jutra żydowskiego — przecudną jaskółką-zwiastunem...

Powitamy ją w Krakowie z tem ciepłem i z tym zapałem, jaki nieci wiecznie żywe i wiecznie płonące słońce Idei! **(wb)**

Spokojny przebieg manifestacyj robotniczych w Krakowie

Dzień wczorajszy minął w Krakowie w zupełnym spokoju. Na program uroczystości socjalistycznych złożyły się 4 wiece (P. P. S. — na Rynku Kleparskim, „Bund" — w sali teatru żyd. przy ul. Bocheńskiej, „Poalej-Sjon" — w lokalu przy ul. Zielonej 8 i „Niezależna Socjalist. Partja Pracy" — na placu przy 3-cim Moście), na których mowcy wygłosili okolicznościowe przemówienia do zebranych robotników. Na wiecu PPS przemawiali: posłowie Daszyński i Dr Marek, oraz senator Englisch, u Poalej Sjonistów pp. Boehm i Birnhack, na zebraniu „Bundu" pp. Dr Bross, Dr Schreiber i Papier, zaś u niezależnych socjalistów pp. Bierońska Packan, Dr Drobner i in.

Około godziny 12-tej w południe po skończonym wiecu ruszył z Kleparza kilkutysięczny pochód PPS-owców z czterema orkiestrami ulicami Basztową, Dunajewskiego, Podwalem, Straszewskiego, Franciszkańską i Grodzką na Rynek główny. Na rogu ulicy Brackiej przyłączyli się do pochodu „Poalej-Sjoniści" a na rogu ul. Grodzkiej Bundowcy, poczem wspólnie podążono na Rynek główny. — We wszystkich trzech pochodach niesiono sztandary i transparenty z napisami wyrażającemi postulaty klasy robotniczej. Przed pomnikiem Mickiewicza przemawiali jeszcze pp. Dr Kunicki, Jura prezes Rady Związków Zawod., Packan imieniem kolejarzy, poseł Dr Marek, Dr Schreiber imieniem „Bundu" i Boehm imieniem Poalej Sjon, a po odśpiewaniu pieśni socjalistycznych pochód rozwiązał się. Niezależni nie urządzili pochodu z powodu sprzeciwu władz.

Popołudniu odbyło się w teatrze im. Słowackiego przedstawienie dla robotników; nadto związki robotnicze urządziły wycieczki i zebrania towarzyskie dla swych członków.

* * *

W mieście panował przez cały dzień ożywiony ruch. Sklepy były otwarte, a wieczorem otworzyli również kupcy żydowscy sklepy spożywcze po skończonej sobocie. Zakłady użyteczności publicznej i drukarnie pracowały normalnie, jedynie tramwajarze święcili przez cały dzień. Na ulicach miasta krążyły silne oddziały policjantów z karabinami, nie mieli oni jednak powodu do interwencji.

— FAŁSZYWY ALARM. Nieznany osobnik zaalarmował wczoraj na ulicy Warszawskiej pod l. 19 straż pożarną, która po przybyciu na miejsce stwierdziła, że padła ofiarą karygodnego wybryku, gdyż pożaru tam wcale nie było. Za sprawcą wybryku wdrożono poszukiwania.

— ZAGINIĘCIE CHŁOPCA. Józef Flinta zam. przy ul. Wawrzyńca l. 5 doniósł że dnia 29 ub. m. wydalił się z domu jego syn Jan (lat 13) i dotąd do domu nie powrócił. Chłopak jest wzrostu niskiego, twarzy podłużnej, oczy piwne, ubrany w granatowy mundurek studencki.

— WŁAMANIA. Janina Załęcka zam. przy ul. Czapskich l. 5 doniosła, że w nocy z 29 na 30 kwietnia br. weszli nieznani sprawcy przez ogród od strony ulicy Wolskiej i przez niezamknięte drzwi z werandy do mieszkania i skradli z niezajmowanego pokoju garderobę i srebro znacznej wartości. — Józefa Ritaś zam. przy ul. Krakusa l. 7 doniosła, że skradziono jej ze zamkniętego mieszkania przez oderwanie skobla od drzwi garderobę wartości około 600 zł.

— „TARBUT". Sekretarz „Tarbutu" zwiedzi dnia 4 maja Rzeszów, 5 maja Jarosław a 6 maja Łańcut.

— PRZEDŚWIT HASZACHAR. Dziś w niedzielę zebranie komisji organizacyjnej o godz. 11 przedp. We wtorek zebranie n. t. „Sprawozdanie delegatów na zjazd akademików sjońskich". Pocz. o godz. 7½ wieczór.

— LOŻA TOWARZYSKA „Skarabeus" (Klub powstały na podstawie fuzji zespołu ekscentryków „Skarabeus" z Kołem Towarzyskiem „Loża") podaje do publicznej wiadomości, że z nowozałożonem Towarzystwem Ekscentryków, na którego czele stoi p. Emer niema nic wspólnego. 785

— STATEK DO BIELAN. Dziś, w niedzielę „Żegluga Polska" urządza wycieczkę statkiem do Bielan. Odjazd z Grobli 2½ pop. Odjazd z Bielan 7 godz. pop. Cena biletu do Bielan i z powrotem zł 1.50. Dzieci i wojskowi do sierżanta płacą zł 1.

— JOSMA SELIM I Dr RALF BENATZKY wystąpią u nas tylko jeden raz, a to dziś, tj. w niedzielę 2 maja br. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze.

—o-o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop. „Dar poranka"; wiecz. „Św. Joanna"
Poniedziałek: „Pani Chorążyna".

TEATR NOWOSCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.

Niedziela: pop. „Pan naczelnik, to ja"; wiecz. „Popychadło".
Poniedziałek: pop. „Sowizdrzały"; wiecz. „Popychadło".

BAGATELA

Niedziela: „Szczęście Frania".
Poniedziałek: pop. „Niespodzianki rozwodowe"; „Szczęście Frania".

TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA.

Niedziela: pop. 3'30 „Berele Bosjak"; wiecz. „Rumuńskie wesele".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Zigano, władca z Monte Diavolo" (Harry Peel).
WANDA: „Iwonka".
REDUTA: „Wiosenna rewja humoru".
UCIECHA: „Pat i Patachon jako pogromcy wilków".
SZTUKA: „Ciotka Karola".
NOWOSCI: „Szmulek gałganiarz".

Program stacyj breadcastingowych

na niedzielę, 2 maja.

Warszawa 480 m 17'30 Koncert. 18'30 Koncert. 20'30—22 Koncert. **Budapeszt** 560 m 17 Muzyka cygańska. 22—24 Jazz-band. **Berlin** 504 m i 571 m 17—18'30 Koncert. 20'30 Koncert. 21'30 Koncert. 22'30—24 Muzyka do tańca. **Lipsk** 452 m i **Drezno** 294 m 16 Koncert Puccini, opery: „Cyganerja", arje z „Madame Butterfly", duet Tosca—Cavaradossi, fantazje Manon Lescauta. **Monachjum** 487.5 i **Norymberga** 440 m 16.35 Koncert. 17'40 Pieśni (sopran) 20 Urozmaicony wieczór. 22'30 Komunikaty. **Praga** 368 m 17 Koncert. 20 Wesoły wieczór z udziałem cygańskiej muzyki, praskiego klubu mandolinistów. **Zurych** 513 m 20'15 Koncert 21'50 Komunikaty, prognoza. **Rzym** 425 m 17'30—19 Orkiestra. 20'40 Operetka „Casta Susanna" Gilberta. 22 Wykład o modzie. 22'55 Komunikaty.

na poniedziałek 3 maja

Warszawa 480 m 17'30 Koncert. 18'30 Koncert. 20'30—22 Koncert. **Berlin** 504 m i 571 m 16'10 10 minut dla pań. 20'30 Koncert (śpiew i muzyka). Komunikaty, Prognoza, Sygnał czasu. **Frankfurt** 470 m 16'30 Koncert „Wolny strzelec", „Trubadur", „Żydówka", „Wenecka noc", „Marta", „Saalome". 1745 Godzina czytania. 20'15—22'15 Dramaty Hugo v. Hofmannsthala: „Śmierć Tycjana" i „Głupiec i śmierć". **Lipsk** 425 m i **Drezno** 294 m 16'30—18 Koncert. 22—24 Muzyka do tańca. **Monachjum** 487.5 m i **Norymberga** 340 m 16'30 Koncert (skrzypce i organy) 18 Komunikaty, prognoza. 19.35 Koncert: Skrzypce (Haydn) koncert smyczkwoy e-moll (Beethoven). 21 Koncert: Fantazje Wagnera, Serenada z opery Medyceusze, Leoncavallo'ego, w dalszym ciągu gra na cytrach. 22 Komunikaty, prognoza, sygnał czasu. 22'30 Szkoła szachowa dla początkujących. **Praga** 368 m 16'30 Koncert: fantazje operowe. 17'45 Komunikaty. 20 Prognoza, sygnał czasu. 20'02 Święto narodowe polskie (koncert). 22 Komunikaty. **Stuttgart** 446 m 16 Godzina dla pań. 16'15 Koncert. 19'45 Sygnał czasu, komunikaty, w dalszym ciągu: Mozart, życie i dzieła: opera Don Juan Mozarta. 23 Komunikaty. **Zurych** 513 m 16 Jazz-band. 20'30 Wieczór muzyki kameralnej.

Szekel jest symbolem przynależności do Organizacji Sjonistycznej

Z giełdy

Kraków, 1 maja. Tendencja dla walut znowu mocniejsza. W Krakowie płacono nieoficjalnie 10.40—10.45, kurs bankowy bez zmiany (ale i bez ruchu) 9.75—9.80. W innych miastach podobnie, w Katowicach dolar nieco wyższy 10.50.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 1 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 3309 Holandja 389·92, Londyn 47·14 Nowy Jork 9·68, Paryż 3204, Praga 28 73 Szwajcarja 18753, Wiedeń 137·10. Włochy 3896

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 32.75, pożyczka dolarowa 75.50—75, pożyczka kolejowa 156. Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Małapolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65 Puls 0·38, Wild —·— Cegielski 6·25, Parowozy 0·15 Zawiercie 5·30, Zegluga 0·08, Polska nafta 0·40, Siła i Swiatło 6·12, Chmielów 0·12 Starachowice 0·83, Pecisk 0·38 Zieleniewski 10·—, Zyradów 6·70 Chodorów 3·45.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 30 b. m. (PAT) Zyto 29·50—30·50.— Pszenica 50·00—52·00. — Jęczmień —·——·—. — Jęczmień wyborowy 30.00—32·00. — Owies 30·00.— 32 00 Mąka żytnia 70% —·——45·00. — Mąka żytnia 65% —·——46·00. — Mąka pszenna 65% 74·00—77·00 —, Otręb żytnie 24·00—25·00.— Otręby pszenne —·——·—

Giełda zurychska

Zurych, 1. 5 PAT. Paryż 17.05, Londyn 25.142. N. Jork 15.171, Belgja 17.60, Włochy 20.78, Hiszpanja 74.60 Holandja 207.90, Berlin 1.231, Sztokholm 138.52, Oslo 112.30, Kopenhaga 135.53, Sofja 3.75, Praga 15.325, Warszawa 50, Budapeszt 0.724, Białogród 9.105, Ateny 6.40, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 1.935, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 207.75. Tendencja spokojna.

Giełda paryska

Paryż, 1. 5 PAT. Londyn 147.10 N. Jork 30.26, Belgja 103.25, Hiszpanja 436.50, Włochy 121.50, Szwajcarja 585, Danja 791, Holandja 1216, Norwegja 657, Szwecja 810, Rumunja 11.30, Niemcy 720.50.

Giełda londyńska

Londyn, 1. 5 PAT. N. Jork 4.86 5/32 Holandja 12.09 3/8. Francja 147.25, Belgja 143.25, Włochy 121, Niemcy 20.4275, Szwajcarja 25.12, Hiszpanja 33.70, Danja 18.59, Szwecja 18.135, Norwegja 22.365, Helsingfors 193.25, Praga 164.12.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 1. 5 (D) Warszawa 10.50 Londyn 486 3/8, Paryż 330, Wiedeń 14.12, Praga 2.96, Włochy 402, Belgja 342, Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19.32, Helsingfors 252, Sofja 75, Holandja 40.22, Oslo 21.71, Kopenhaga 26.18 Sztokholm 26.78, Hiszpanja 14.34, Bukareszt 39, Berlin 32.81, Belgrad 176 1/4.

Odpowiedzi redakcji

ESES 1888: Prawo to nie przysługuje nawet funkcjonarjuszom gmin stołecznych (Kraków, Lwów), temsamem podanie byłoby bezskuteczne.

BER., KR.: Nie dotyczy to w żadnym razie korzystających z odroczeń na studja.

B. ST., MUSZYNA: Konsulat hiszpański w Warszawie, Wilcza 29. Bliższych informacyj nie posiadamy.

EMANCYPANTKA K.: Poza kwotą można się dostać do Ameryki tylko pod warunkiem otrzymania specjalnego zezwolenia z Waszyngtonu, o które krewny w Ameryce może się ewentualnie postarać. Jest to w każdym razie proceder bardzo trudny.

NADESŁANE.
Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

Podziękowanie.

Niżej odpisane Stowarzyszenia składają znanej **filantropijnej firmie „KUNEROLWERKE" we WIEDNIU** która z okazji Świąt Wielkanocnych tak hojnie obdarzyła nasze instytucje swym znakomitym „Kunerolem", najserdeczniejsze podziękowanie.

Zakład Wych. Sierót Zyd. w Krakowie, Dietla 64
Stow. „Ochron Dzieci Wyzn. Mojż." w Krakowie
Zarząd Stow. Starców Zyd. w Krakowie
Zarząd Szpitala Izrael. w Krakowie
Związek Zyd. Inwalidów Wdów Sierót woj. w Krakowie.

Z kraju.

GORLICE. (Kor. wł.) **Z kahału i gminy.**

Wskutek rezygnacji w swoim czasie 4 członków tutejszego kahału, należących do „partji" popierającej kandydaturę p. Halberstama na rabina odbyły się onegdaj wybory uzupełniające, które powiększyły nasz stan posiadania o jeden mandat, albowiem przewodniczący tut. Org. „Mizrachi" wszedł do Kahału.

Jak słychać, w najbliższych tygodniach, odbędą się zapowiedziane wybory do Rady miejskiej, zwłaszcza, że postępowanie reklamacyjne, zostało już ukończone.

Nie ulega wątpliwości, że między ludnością obu wyznań dojdzie do kompromisowej listy, jak to miało miejsce przy poprzednich wyborach.

RZECZY CIEKAWE

Sen sędziego

Czy sędziemu wolno się zdrzemnąć podczas rozprawy sądowej?

W Niemczech stwierdzony fakt drzemki sędziowskiej nie był dotychczas uważany za powód wystarczający do kasacji. Inowację w tej dziedzinie wprowadził dopiero teraz pierwszy senat karny — Strafsenat — Rzeszy, który skomentował odnośny 338 artykuł ustawy o procedurze karnej w tym sensie, iż dowiedziony fakt zdrzemnięcia się sędziego podczas rozprawy sądowej wystarcza do rewizji procesu.

Dla adwokatów otwiera się wobec powyższej decyzji szerokie pole działania.

Sędziowie zaś będą się musieli mieć na baczności przed zakusami niecnego Morfeusza.

Pod znakiem odkrywców

Zdawałoby się, że glob ziemski jest już nam zupełnie znany, że karjera odkrywcy, badacza nie ma już racji bytu.

Ostatnie lata i dzieje wypraw odkrywczych przeczą temu gruntownie. Rok 1925/26 może być śmiało nazwany epopeją wypraw po złote runo wiedzy. Zgórą 200 ekspedycji naukowych wyruszyło z rozmaitych punktów świata we wszystkich kierunkach, na północ południe, ku zwrotnikowi... Oto misja anglo- amerykańska wyrusza wkrótce do Mezopotamji na poszukiwania... raju ziemskiego, według podań biblijnych sytuowanego ongi w tej okolicy. Inna zaś ekspedycja, angielska, udaje się do Azji środkowej w celu przeszukania pustyni Gobi i odnalezienia przedhistorycznych jaj dinosaurusa.

Półwysep Jukatan w Ameryce Środkowej, Panama, Alaska, biegun północny etc. przyciągają ku sobie setki badaczy i odkrywców.

Rozpoczynamy na nowo wiek odkryć. Nie w sensie geograficzno- politycznym, lecz geo-poznawczym. Zbadaliśmy rozmiary naszego globu — usiłujemy obecnie poznać jego historję, genezę i przyszłość.

Afera małżeńska hrabiny Wery Tołstoj

Hrabina Wera Tołstoj, wnuczka Lwa Tołstoja, która w roku 1922 wyszła w Bośni za mąż za zamieszkałego tamże kupca praskiego Bakowskiego wedle mohamedańskiego rytuału, a potem z nim i dzieckiem przesiedliła się do Pragi, wniosła do praskiego sądu skargę o unieważnienie małżeństwa. Skargę swoją umotywowała tem, że jej małżeństwo zawarte wedle mohamedańskiego rytuału jest nieważne, ponieważ doszło do skutku wbrew istniejącym w Czechosłowacji i Jugosławji przepisom, oraz ponieważ pierwsze małżeństwo Bakowskiego zostało dopiero po drugiem małżeństwie z nią prawnie rozwiedzione. W rzeczywistości skłoniła hrabinę Tołstoj do skargi rozwodowej okoliczność, że Bakowski, który przedtem był miljonerem, stracił cały swój majątek i dlatego wolała by dziecko jej było nieślubnem i nosiło nazwisko „Tołstoj". Sąd uznał małżeństwo za nieważne.

Prowizorjum budżetowe uchwalone przez Senat

Mowa senatora Rottenstreicha.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 4 (Sin) Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie Senatu rozpoczęło się dyskusją formalną nad interpelacją senatorów w sprawie szerzenia rozstroju w armji i odpowiedzią na te interpelacje udzieloną przez min. spraw wojskowych. Sen. Zdanowski (ZLN) postawił wniosek o przekazanie odpowiedzi min. Żeligowskiego komisji. Przeciwko temu wypowiedział się sen. Woźnicki (Wyzw.) dowodząc, że jest to nowy proceder i wyłom w regulaminie senackim. Marszałek jednak stanął na innem stanowisku i wniosek o odesłanie do komisji został przyjęty.

Następnie sen. Buzek referował prowizorjum budżetowe na miesiąc maj i czerwiec. W dyskusji zabrał głos sen. Rottenstreich (Koło Żyd.), który oświadczył m. in.:

Przedłożone prowizorjum na pierwsze półrocze będzie unikatem, gdyż nie będzie można go przyczepić do żadnego budżetu, albowiem min. skarbu zacznie nowy rok budżetowy od 1 lipca. Obecny min. skarbu zbyt długo pracował z p. Wł. Grabskim, aby mógł pójść inną drogą. Z początku zapewniał, że pokryje niedobory oszczędnościami, potem miał podwyższyć dochody z przedsiębiorstw państwowych, a teraz szuka już ratunku w emisji bilonu. Emisja jest podatkiem inflacyjnym, nałożonym na najbiedniejszą ludność.

Swojego czasu, gdy Bismarck kazał przykręcić śrubę podatkową, jego minister skarbu oświadczył mu, że społeczeństwo płacze. Bismarck odpowiedział na to, że go to nic nie obchodzi. Dopiero kiedy min. skarbu powiedział, że społeczeństwo śmieje się z nałożonych podatków, Bismarck kazał zaprzestać śrubowania. My właśnie doszliśmy już do tego stanu że śmiejemy się z przykręcania śruby podatkowej.

Sejm i Senat żądały swego czasu przedłożenia noweli do ustawy przemysłowej. Dotychczas jednak niema ani śladu takiej noweli. Min. handlu i przem. prowadzi dziwną politykę. Fiskalizm tego ministerstwa zmusza naszych kupców do kupowania towaru tylko u jednego kupca zagranicznego i żąda oznaczenia z góry, u którego kupca będzie kupował, co naturalnie uniemożliwia korzystanie z konjunktury. Wczoraj p. min. skarbu powiedział, że pożyczkę zagraniczną otrzymać można przez konsolidację wewnątrz kraju. Jeżeli do tej chwili nie doszło do takiej konsolidacji, to jest to głównie zasługą p. Stanisława Grabskiego, którego nazywają już minister redukcji wyznań i oświecenia publicznego. Zmusza się ludność żydowską do świętowania przez dwa dni w tygodniu ze szkodą dla życia gospodarczego. Rząd sam do siebie nie ma zaufania, bo już 4 maja ustąpi.

Sen. Woźnicki: Tak tylko mówi.

Sen. Rottenstreich: I my nie mamy doń zaufania.

Następnie zabrał głos min. Zdziechowski, który powtarza to, co mówił na posiedzeniu komisji budżetowej i w Sejmie.

Z kolei zabrali głos sen. **Adelman**, następnie sen. Posner (PPS) którzy oświadczyli, że p. Zdziechowski swoją mową przypomina Wł. Grabskiego. P. Zdziechowski jednak jest najmniej prawdomównym dlatego trudno jest uwierzyć w to, co p. min. skarbu oświadcza. Klub PPS będzie głosował przeciwko ustawie.

Na posiedzeniu popołudniowem referował sen. Dobrzyński projekt ustawy o popieraniu przemysłu cynkowego. W dyskusji zabrał głos sen. Posner, który oświadczył, że klub jego sprzeciwia się ustawie ze względu na jej stosunek do daniny majątkowej. Klub mowcy wypowiada się przeciwko tej ustawie.

W głosowaniu przyjęto jednak wniosek komisji o przyjęcie ustawy większością głosów.

Następne posiedzenie 12 maja.

Generał Szeptycki skazany na 7 dni aresztu domowego

Wyrok wojsk. Sądu Najw. w sprawie pojedynku z red. Stipczyńskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 4. (Sin) Przed najwyższym sądem wojskowym odbyła się dzisiaj rozprawa przeciwko generałowi broni Szeptyckiemu, oskarżonemu o udział w głośnym pojedynku z red. Stpiczyńskim. Sąd stanął na stanowisku, że gen. Szeptycki nie znalazł się bynajmniej w stanie wyższej konieczności, że miał sposobność dochodzenia swoich praw honorowych w inny sposób i wydał wyrok, mocą którego gen. Szeptycki skazany został na 7 dni aresztu domowego.

Rokowania pokojowe w Marokku grożą rozbiciem

Znowu dojdą do głosu armaty.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 30 4. (K) Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Uddży, konferencja pokojowa Francji i Hiszpanji z przedstawicielami Abd el Krima, znajduje się w przededniu rozbicia. Zdaje się, że znowu przyjdą do głosu armaty na marokkańskim froncie.

Min. spraw zagr. Abd el Krima oświadczył przedstawicielowi „Le Journal", że Riffenowie doznali rozczarowania na konferencji. Spodziewali się bowiem, iż przybędą do Uddży na rokowania pokojowe, tymczasem przedstawiciele Francji i Hiszpanji przedstawili im ultymatywne warunki, których oni absolutnie spełnić nie mogą. Nie mogą przedewszystkiem zgodzić się na posunięcie się naprzód wojsk hiszpańskich i francuskich, nie mogą też zgodzić się na dobrowolne rozbrojenie, a przedewszystkiem na usunięcie Abd el Krima.

Wzrost zapasu walut w Banku Polskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 4. Sin. W ostatniej dekadzie kwietnia Bank Polski w dalszym ciągu otrzymał znaczną ilość obcych walut. W dniu wczorajszym wpłynął do B. P. 1 miljon dolarów z operacji kredytowej przeprowadzonej przez skarb państwa zagranicą. Miljon ten będzie przeznaczony na pokrycie zobowiązań rządu zagranicą a przedewszystkiem na zapłacenie raty w wysokości 800 tys. dolarów oraz na oprocentowanie pożyczki holenderskiej.

Turniej szachowy o mistrzostwo Polski

Stan po 15 rundzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 4 (Sin) W 15 rundzie przegrał Kon czyński do Piltza. Przepiórka wygrał ze Smokowskim, Makarczyk przegrał do Regedzyńskiego, Appel wygrał z Wołowiczem, Kleczyński przegrał białemi do Kolskiego. Remis. Łowcki—Kon, Frydman —Kremer, Lubiński—Friedman. Partję Blass Chwoj nik przerwano.

Stan turnieju: Przepiórka 12 i pół, Frydman 10 pół, Kolski 10, Blass 9 i pół, Łowcki, Piltz po 9 i pół, Chwojnik, 9 (1), Regedzyński 2 i pół (2), Makarczyk 7 i pół, Appel 7, Kremer, Friedman 6 Kleczyński 5 i pół, Konczyński 5, Smokowski 3 i pół, Lubiński 2, Wołowicz 0.

Wielka katastrofa w pobliżu Leningradu

50 ludzi wpadło w nurty rzeki.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 30 4. (D) Wskutek wylewu rzeki Ochty, zerwany został tymczasowy most w pobliżu stacji Uyrmo, w odległości 16 km od Leningradu. Przeszło 50 przechodniów, znajdujących się w chwili katastrofy na moście wpadło do rzeki. 20 osób zdołano uratować, poszukiwania za pozostałymi utrudnia silny prąd.

Odnalazł się kapitan Wilkins

Nowy Jork, 30 4. PAT. Kapitan Willkins, który przez 13 dni nie dawał o sobie znaku życia przybył wraz z Nielsonem na Point Barrow.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— **NASTĘPNY NUMER** „Nowego Dziennika" ukaże się, z powodu święta państwowego 3 maja, we środę 5 bm. rano o zwykłej porze z datą dnia następnego.

Dziś Lag Beomer — Dzień inteligenta żydowskiego na rzecz wyzwolenia ziemi palestyńskiej

Drobne ogłoszenia

Sypialnia wiedeńska okazyjnie do sprzedania. Zwierzyniec, Kościuszki 27, trafika

Samodzielną ekspedjentkę z działu konfekcji damskiej, przyjmie Magazyn Nowości, Florjańska 28

Singera maszyny do szycia sprzeda okazyjnie za zł 65. Skład maszyn do szycia i rowerów Kraków, Zwierzyniecka 6.

Maszynę do szycia okazyjnie za zł 95 sprzeda skład maszyn i rowerów Kraków, Zwierzyniecka 6.

Maszynę do szycia sprzeda okazyjnie za zł 180 Zwierzyniecka 6.

Singera maszyna nożna mało używana w bardzo dobrym stanie okazyjnie za 185 zł sprzeda Zwierzyniecka 6.

Maszyna gabinetowa zupełnie nowa okazyjnie za zł 275 Zwierzyniecka 6.

Maszyna gabinetowa całkiem nowa ciemna okazyjnie za 295 zł Zwierzyniecka 6.

Singer gabinetowa jasna maszyna prawie nowa za 345 zł sprzeda skład maszyn do szycia i rowerów Zwierzyniecka 6.

Singera duża krawiecka pierścieniowa okazyjnie za 80 zł, 130 zł, 195 zł sprzeda skład maszyn do szycia i rowerów Kraków, Zwierzyniecka 6. (Hotel Wiktorja).

Rowery i części składowe do rowerów sprzeda najtaniej hurtownia i częściowo skład skład maszyn do szycia i rowerów, Kraków, Zwierzyniecka 6.

FORTEPIANY PIANINA

meble kraj. i wiedeńskie, dywany perskie i zwykłe strzyżone, kapy, narzuty, portjery, firanki, chodniki, poleca po niskich cenach i na dogodnych warunkach

Szymon Grubner

Kraków, Bernardyńska 8

Za wypożyczenie

250 dolarów

oddam w pierwszorzędnym pensjonacie pokój z całem utrzymaniem na cały sezon niedaleko Krynicy. Zgłoszenia pod „Podkład“ do Admin. N. Dz.

PRZYBORY WOJSKOWE

urzędnicze harcerskie i straży pożarnej poleca hurt. i częściowo

ŁAZARZ CENSOR

Kraków

Szewska 18. Tel. 4540

KRAKOW, UL. A. POTOCKIEGO 8 Tel. Nr. 181

TOWARZYSTWO KONTYNENTALNE DLA HANDLU ŻELAZEM

KERN i Ska

DZIAŁ METALOWY

KUPUJE po najwyższych cenach rynkowych wszelkie **STARE METALE** jak: miedź, bronz, mosiądz, ołów, cynk, stopy łożyskowe, oraz metalodajne popioły i odpadki. **DOSTARCZA CYNĘ** Banca i Straits oraz wszelkie **PÓŁFABRYKATY METALOWE** po korzystnych cenach.

Własna Fabryka Armatur i wyrobów metalowych, Topielnia Metali i Niklownia.



RATUJCIE ZDROWIE.

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że

75% chorób powstaje z powodu obstrukcji

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera

jak to stwierdzili prof. Berlinsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotemi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka Zł 1.50, podwójne pudełko Zł 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.**

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie. Gumki zakłada na poczekaniu, przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie: Piechowicz, Mikołajska 7.

Kupuję garderobę męską, używaną. — Zawiadomienie pocztówką lub ustnie. Schmaus, Kraków, Szeroka 22

PUDER MYDŁO i KREM BÉBÉ SZOFMANA

Niezbędne do pielęgnowania ciałka niemowlęcia, a niezawodne środki dla dorosłych o wrażliwej cerze.

Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjnych.

Prawdziwe ze znakiem ochron. „Aeroplan“

Reklama dźwignią handlu!



NAJLEPSZY PROSZEK DO PRANIA

NADAJE BIELIŹNIE ŚNIEŻNĄ BIAŁOŚĆ

J. M. WENDISCH SUKC. S. A. TORUŃ

Pośrednictwo kupna i sprzedaży nieruchomości „BON“

Bank Odbudowy Nieruchomości, Spółdz. z ogr. odp. w Krakowie

ul. św. Tomasza 9, II. p. Tel. 395 i 4577

finansuje kupno i sprzedaż, przyjmuje administrację realności, udziela zaliczek na czynsz.

Związek Tow. Opieki nad Sierotami żyd.

dla Zachodniej Małopolski w Krakowie

poszukuje kandydata na posadę

sekretarza

dla akcji organizacyjnej i pedagogicznej.

Kandydaci zechcą przesłać krótkie curriculum vitae i referencje do dnia 15 maja br. na ręce Wiceprezesa Związku Dra Jana Landaua w Krakowie, ulica Gertrudy L. 9, lub ustnie między godz. 2–4 popołudniu.

Zawiadomienie. Zawiadamiam niniejszem, iż przeniosłem swój lokal z ul. Pawiej L. 26 **do Podgórza, przy ul. Smolki 5.**

H. DUMAST, zakłady chemiczne

Wyrabiam wyłącznie

LEP NA MUCHY marki „Formin“ i „Morphistin“

Pokój umeblowany

z osobnem wejściem od schodów zaraz do wynajęcia. Wiad. **Zybilkiewicza 9, III. p.** drzwi Nr. 7.

KRYNICA-ZDROJ

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT I RESTAURACJA

w willi **„KRUK“** obok nowych łazienek, zostaje otwarty z dniem 15 maja br. — Pokoje słoneczne. Kuchnia wyborna pod kierownictwem rutynowanego kuchmistrza. — Pościel ze względów higienicznych wymagana. — Ceny konkurencyjne. — Zgłoszenia przyjmuje do 15 maja br. — Bienenfeld, Kraków ulica Miodowa L. 34 — po 15 maja br. w Krynicy

---

12 miesięczne raty

sprzedajemy każdemu bez żadnego poręczenia prawdziwe amerykańskie maszyny do szycia i haftu „Singer“. Skład maszyn do szycia i rowerów.

Kraków, ZWIERZYNIECKA 6

(Hotel Wiktorja).

KURSA HANDLOWE

pod kierownictwem:

Ig. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42

nauczają zamiejscowych przez korespondencję:

KURS I. Buchalterja (księgowość) pojedyncza, podwójna (włoska), ameryk. bankowa, rolnicza i fabryczne.

KURS II. Rachunkowość handlowa, korespondencja handlowa polska, nauka handlu, prawo handlowe i wekslowe.

KURS III. Stenografja polska, niemiecka, handlowa oraz parlamentarna.

OPŁATĘ UISZCZA SIĘ RATAMI.

Po ukończeniu świadectwo. Bezpłatne pośrednictwo pracy. Prospekty na żądanie wysyła Sekretarjat Kursów **DARMO.**

Dobrze prosperujący interes tekstylny

(lokal łącznie z towarami) w Bielsku, w śródmieściu — natychmiast do nabycia. Zgłoszenia pod „40“ do Administracji N. Dz.

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

WAZNE DLA ROZLEWNI WIN

likierów, aptek, kosmetyki, browarów itp.

Zawiadamiamy, że przy **ul. Zabłocie 6 w Podgórzu**

otworzyliśmy magazyny

wszelkiego rodzaju butelek o różnych kolorach i fasonach, pochodzących z hut zjednoczonych w Polsce. Stale na składzie posiadamy butelki dla aptek, winiarni, likierni, wody kolońskiej i mineralnej. Wszelkie zamówienia wykonujemy w najkrótszym czasie po cenach bardzo przystępnych.

Biuro sprzedaży „Szkło“ Ska z ogr. odp.

Kraków, Gertrudy 26. Tel. 1161.

TRENCZYNSKIE — CIEPLICE

(Słowacja).

Bezpośrednie połączenia kurjerskie ze wszystkiemi zagran. linjami kolejowemi. Wskazania lecznicze: **reumatyzm, gościec, newralgia i ischias.** Idealne sezony kąpielowe wiosenne, urządzone z najwyższym komfortem, hotele i wille przepiękna zalesiona górska okolica.

Prospekty i wszelkie informacje przesyła bezpłatnie p. **Juljusz Szperling w Krakowie** ul. Krzywa L. 3, parter.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.